Nr. 51. Sobota, 3 Marca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa, udzieliła Adamowi Krynickiemu, nauczycielowi szkoły ludowej w Harcie 100 zł. remuneracyi w uznaniu jego wieloletniej, wytrwałej i skutecznej pracy w tej szkole

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Już samo sprawozdanie telegraficzne pozwala wnosić, że p. minister skarbu dr. Dunajewski, ostatnią mową swoją świetne odniósł zwycięztwo, najpierw na polu finansowem, a potem i na politycznem. Pod pierwszym względem p. minister skarbu miał obecnie niezawodnie zadanie nierównie łatwiejsze niż w latach poprzednich. Dziś bowiem mógł na wszystkie mowy przeciwników odpowiedzieć cyframi a więc argumentem, który słowami tylko osłabić ale nie obalić się daje. Żeby jednak tylko osłabić efekt cyfr świadczących o osiągniętej już prawie równowadze w gospodarstwie państwowem, do tego potrzeba było nierównie więcej spokoju i taktu krasomowczego, aniżeli wierni negacyjnej metodzie mowcy z lewicy rozwinąć mogli. Jak odmiennem było zadanie p. ministra skarbu przed dwoma laty, a nawet przed rokiem jeszcze! Wtedy trzeba było polegać na dobrej wierze i zaufaniu, bo minister mógł podać Izbie dopiero horoskopy, same kombinacye, wreście przyrzeczenia, ale nie dodatnie objawy poprawy stosunków. Prawica przyjmowała wywody w dobrej wierze, z zaufaniem, polegała zupełnie na rachubach racyonalnych, ale lewica przejęta uprzedzeniami ku całemu gabinetowi, a szczególnie ku ministrowi skarbu, nazywała to wszystko fikcyą, obliczoną na efekt w kołach niewtajemniczonych we wszystkie tajniki polityki finansowej. Mimo najświetniejszych rezultatów krasomowczych sceptycyzm, podsycany nieustannie przez tendencyjne aż do przewrotności organa fakcyjnej opozycyi, mógł się utrzymać w szerokich kołach, które w naiwności politycznej nie chciały pojąć tego, żeby dzieło, nad którem stronnictwo wiernokonstytucyjne dwanaście lat bezskutecznie pracowało, mogło się udać ministrowi skarbu z prawicy w ciągu trzech lat pierwszych. Polityka finansowa traci charakter niedostępnego dla ogółu *arcanum*, przestaje być dla najszerszych kół nieuchwytną fikcyą, jeżeli zamiast przepowiedni, kombinacyi i rachuby stają przed oczyma, jak dzisiaj właśnie, realne wyniki, cyfry posiadające brzęczące uzasadnienie w kasach państwowych.

Powiedzieliśmy, że pan minister skarbu odniósł także walne zwycięztwo polityczne. Polega ono na tem, że wobec całego świata politycznego zaznaczył program i dążność rządu obecnego jako antitezę zdania wypowiedzianego przez pana Carneri, jakoby pojednanie narodowości w Austryi było zaprzepaszczeniem jej charakteru. W odpowiedzi na to zdumiewające śmiałą otwartością zdanie, zaznaczył p. minister skarbu, że gabinet obecny wytknął sobie dwa cele, t. j. sprowadzenie wszystkich narodowości na wspólne pole pracy parlamentarnej około dobra państwa i wydobycie skarbu z chronicznej choroby niedoborów, pokrywanych ciągle świeżemi operacyami kredytowemi. Oba te cele w większej połowie są już osiągnięte, jak świadczy komplet Rady państwa i najświeższy preliminarz.

Powyżej przytoczone zdanie pana Carnerego o walce między narodowościami jako wrzekomem zadaniu, czy fatalnem przeznaczeniu państwowego życia w Austryi, stanowi dla lewicy klęskę niepowetowaną, bo utwierdza przeciwną stronę w najgorszych przypuszczeniach na wypadek zwrotu a tem samem sprzęga i wzmacnia węzeł połączonych frakcyj prawicy na długi czas w walce odpornej z stronnictwem, które tak monstrualne zdania wygłaszać pozwala swoim reprezentantom na trybunie parlamentarnej przed całym światem. Jeżeliby prawica miała na oku tylko zaspokojenie zwyczajnej żądzy panowania a nie wyższe interesa państwa i szlachetnie pojmowaną ideę o jego zadaniu, powinnaby była zeznanie takie powitać salwą oklasków. Stronnictwo bowiem, które takie ma wyobrażenie o charakterze państwowym Austryi, ani 24 godzin nie mogłoby się utrzymać u steru.

Rada państwa.

(CCLXXII. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 1go marca. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godzinie 11. Od rządu wniesiono projekty ustawy o utrzymywaniu katastru podatku gruntowego w ewidencyi; dalej projekt kredytów dodatkowych do budżetu na rok bieżący, obejmujący różne etaty, a w nim także niektóre wydatki na Galicyę; nakoniec projekt ustawy o utworzeniu trajektu w Bregencyi.

Minister handlu bar. Pino odpowiada na interpelacyę Peeza z dnia 19 stycznia r. b. o przyczynach zwłoki w wykonaniu postanowień traktatu berlińskiego o budowie tureckich dróg żelaznych i połączenia ich z austro-węgierskiemi. Przypuszczenie interpelantów, jakoby konwencye specyalne w myśl traktatu berlińskiego między Austro-Węgrami a Portą, Serbią i Bułgaryą były już zawarte, jest mylne; albowiem toczą się dopiero rokowania. Zainicyowało je ministerstwo spraw zagranicznych tuż po zawarciu konwencyi kolejowej z Serbią z dnia 9 kwietnia r. 1880, a to doprowadziło nasamprzód do zebrania się tutaj w marcu r. 1881 delegatów czterech państw interesowanych. Ta „komisya czterech“ po długich rokowaniach zgodziła się w marcu r. 1882 na projekt, który z zastrzeżeniem usunięcia jeszcze niektórych kwestyj spornych miał być podstawą konwencyj, a właśnie toczą się jeszcze rokowania o uchylenie tych kwestyj spornych. Trzeba staczać walkę z opornemi zapatrywaniami, które wypływają z niejasnych pojęć o korzyściach ekonomicznych i cywilizacyjnych, jakie spłyną na ludy tych terytoryów. O ile jednak wybór środków do tego celu wchodzi w zakres ministerstwa handlu, muszę poprzestać na oświadczeniu, że ministerstwo, pojmując znaczenie handlowo-polityczne tej sprawy ze stanowiska produkcyi austryackiej, nie spuści jej nadal także z oka i działać będzie w tym duchu, żeby te komunikacye kolejowe jak najrychlej przyszły do skutku.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej zabiera głos minister skarbu dr. Dunajewski (którego mowę streszczoną już w telegramach wczorajszych podamy w całości w przyszłym numerze. *Red.*)

P. Scharschmid w ostrej polemice uderza na pos. Hausnera szczególniej za to, że traktował tak znamienitego posła, jak Carnerego, *de haut en bas*, i że bez szacunku wyrażał się o zasadach rządów józefińskich, przez co sam tylko stracił na poważaniu u lewicy. Mowca nie przeczy, że w skutek szczęśliwego zbiegu rozmaitych okoliczności sytuacya ekonomiczna jest lepsza, ale smutna to rzecz, jeśli minister skarbu czuje się już szczęśliwym, że na pokrycie niedo-

---

4)

Mickiewicz w okresie Dziadów

II.

Przy końcu 1821 roku przybył do Wilna po trzechletniej nieobecności Lelewel dla objęcia katedry historyi i statystyki powszechnej, którą do końca 1818 zajmował jako zastępca profesora, a którą teraz otrzymał drogą konkursową jako zwyczajny profesor. Lelewel zostawił był po sobie jak najlepsze wspomnienie pomiędzy młodzieżą uniwersytecką jako profesor i jako człowiek, pomimo głębokiej erudycyi niezarozumiały, prosty i przystępny. Radość więc była powszechna w gronie młodzieży, szczególnie tej, która się kupiła około Filaretów, na wieść, że Lelewel znów zajmie katedrę historyi, a rozpoczęcie kursu przez niego ściągnęło takie mnóstwo słuchaczy, że nie można było znaleźć w gmachu uniwersyteckim sali, któraby ich pomieściła, i musiano przeznaczyć na to salę posiedzeń publicznych, gdzie też się odbyło otwarcie kursu dn. 21 stycznia 1822 r. A nietylko młodzież, ale i profesorowie, nawet najstarsi, byli teraz z wielką attencyą dla młodego profesora — Lelewel liczył dopiero 35 lat — którego prace naukowe znane już były i pochlebnie oceniane zagranicą.

Mickiewicz, który należał także do gorących zwolenników Lelewela, postanowił uczcić przyjazd jego wierszem i tym sposobem dać wyraz powszechnej radości i powszechnej czci młodzieży dla nowomianowanego profesora.

Niejedne już zyskałeś z godniejszych rąk [wieńce.
Nie gardź tym, jaki wdzięczni składają [młodzieńce —

Może i inne względy pobudzały poetę do napisania tego wiersza, który tak swoją treścią, jak i formą odróżnia się od wszystkiego, co w owym czasie pisał Mickiewicz. Koledzy i przyjaciele jego nosili się już wówczas z myślą, aby wyjednać dla niego, jako zalecającego się zdolnościami, podróż zagranicę kosztem uniwersytetu. Widać to z cytowanego już raz listu Jeżowskiego (23 stycznia 1822): „Lelewel jest Adama stronnikiem, można się spodziewać, że go bliżej przypuści, a wtedy nie byłoby trudno o pomoc zagranicę.“ Potrzeba było tedy okazać te zdolności przed ciałem uniwersyteckiem, potrzeba było dać mu próbkę talenu poetyckiego, który dotychczas starsi profesorowie zapewne z słyszenia tylko znali. Takich próbek miał już dużo wówczas nasz poeta gotowych, ale dla areopagu, w którym Śniadeccy zawsze jeszcze mieli wpływ wielki, romantyczny kierunek poezyi Mickiewicza mógł być złą rekomendacyą. *Grażyna*, która najprędzej trafić mogła do smaku starszyźnie, nie była jeszcze napisaną a prawdopodobnie i poczętą; być może zatem, że koledzy nakłaniali naszego poetę, aby napisał i ogłosił jakiś utwór treści poważnej, a w stylu, któryby przypadał do smaku starszyźnie, w stylu klasycznym. Ponowne powołanie Lelewela na katedrę historyi i radość, jaką ono wywołało w młodzieży, podsunęła Mickiewiczowi stosowny temat. Tym sposobem dałoby się objaśnić, dlaczego poecie, w ciągu pisania *Dziadów*, w czasach gdy do piersi jego szturmowały fale werteryzmu i bajronizmu, chciało się dla swej muzy wywlekać ciężką szatę klasyczną i dlaczego wiersz do Lelewela wydrukowano osobno, nie czekając na zbiorowe wydanie poezyi, które się miało niebawem ukazać. Wprawdzie na wierszu tym nie było nazwiska poety, ale na to, aby uniwersytet dowiedział się, kto jest owym anonimem, dość było wtajemniczyć choćby jednego tylko z profesorów. To zaś, co mogło razić starszyznę, mianowicie ów dwuwiersz:

Już długo z sal uczonych wracało na sucho,
Łakome, a przez ciebie znarowione ucho.

został w tem pierwszem wydaniu opuszczony; usunęła go zapewne cenzura koleżeńska.

Powiedziałem wyżej, że twórczość Mickiewicza nie była nigdy samym-li popisem. I tutaj, jeżeli był popis, to treść utworu, myśli w nim zawarte, wysnute były z głębokiego przekonania poety. Wiersz do Lelewela nie był czczym panegirykiem, nie był pochlebstwem. Gdyby potrzeba było na to dowodu, to mamy go w liście Mickiewicza do Malewskiego pisanym wkrótce po rozpoczęciu kursu przez Lelewela, gdzie w stylu koleżeńskim tak się wyraża o tym ostatnim Mickiewicz: „Nasz mrukawy przeszedł moje, jakkolwiek dobre o nim nadzieje, rozprawia płynnie i wybornie. wzorowo. Lekcya ta byłaby jeszcze pożyteczniejszą, gdyby była cokolwiek bardziej popularną“ *) Z tych słów widać naprzód, że Mickiewicz wysoko cenił Lelewela jako historyka. ale widać także, że nie spodziewał się, sądząc po dawniejszych wykładach, aby wymowa jego profesorska była płynną i wzorową. To też w wierszu pochwalnym, który jak się zdaje pisany był jeszcze przed przybyciem Lelewela do Wilna, nie ma nigdzie pochwał dla jego talentu oratorskiego — bo wyrażenia „czarodziejskich użyciem sposobów, greckie i Rzymian cienie ruszałeś z pod grobów“, nie można uważać za pochwałę krasomowstwa, i owszem trzeba je rozumieć w taki sposób, że jeśli Lelewel przykuwał uwagę słuchaczy, to działał nie wymową, jak to się dzieje zwyczajnie, ale w jakiś niezwykły, magnetyczny, czarodziejski sposób. Jest tylko pochwała wytrwałej pracy Lelewela, jego obywatelskiego serca, jego krytycznego zmysłu i wreszcie jego bezstronności historycznej.

Nie ten, co wielkość całą gruntuje w dowci- [pie,
Rad tylko, że swe imię szeroko rozsypie,
I że barki księgarzom swemi pismy zgarbi,
Nie taki ziomków serca na wieki zaskarbi,
Ale kto i wyższością sławy innych zaćmi,
I sercem współrodaka żyje między braćmi.
Lelewelu, w oboim jak ci zrównać blasku?
Szczęśliwyś i w przyjaciół i w prawd wyna- [lazku.
Oto nad wiek młodziana przerosłeś nie wiele,
Tobie mędrszemu siwe zajrzą Matuzele,
Imię twoje wybiegło za Chrobrego szranki,
Między Teutońskie sędzie i bystrzejsze Franki;
A jak mocno w litewskiem uwielbianyś gronie,
Publicznie usta nasze wyznają i dłonie.

Wszystko, co tu powiedział poeta, było prawdą i szczerem jego przekonaniem, równie jak i to, co mówił dalej o „słynięciu cudami dla uczniów natłoku“, i o stanowisku Lelewela, jako dziejopisa Ten ostatni ustęp jest bezwątpienia najpiękniejszy w całym wierszu. Pięknie tu określił poeta zadanie historyka, który chcąc okazać się godnym tego nazwiska, powinien wyzwolić się z wszelkich więzów, otrząsnąć z wszelkich przesądów, ćmiących „słońce prawdy“, co „wschodu nie zna i zachodu“, i wszystkim ludom i ziemiom z równą chęcią przyswieca.

Stąd kto się w przenajświętszych jej licach [zacieka,
Musi sobie zostawić czystą treść człowieka.

W późniejszych wydaniach jest tu wiersz

*) Jest to wyjątek z listu bez daty, który w Korespondencyi w szeregu listów Mickiewicza do Malewskiego niewłaściwie umieszczono na piątem miejscu, poprzedza on bowiem chronologicznie, jak to z treści widać, nietylko czwarty list pod datą 22 listopada 1822, ale i trzeci, pisany w czerwcu lub w lipcu tego roku.

boru potrzebuje pożyczki tylko 16 milionów. Mówiąc następnie o walkach narodowych, szeroko rozwodzi się o niewdzięczności Czechów za gotowość z jaką niemiecka większość sejmu czeskiego nadała głos wirylny rektorowi uniwersytetu czeskiego, za co Czesi odpłacili się agitacyami przeciw zbudowaniu teatru niemieckiego w Pradze z funduszu krajowego. Co się tyczy szkoły czeskiej w Wiedniu, wytyka mowca p. Hausnerowi, że porównanie tej sprawy ze sprawą szkoły polskiej na Battignolles jest wcale nietrafne. Dalej nawiązuje mowca polemikę z innymi członkami prawicy do noweli szkolnej i do noweli przemysłowej, a kończy przestrogą dla rządu, aby nie łudził się pozorną apatyą opinii publicznej, bo jest to tylko ponure milczenie w skutek prześladowania opozycyjnego dziennikarstwa, które nie może odzywać się tak, jakby chciało. Posłowie jednak opozycyjni nie pozwolą się niczem zastraszyć i wytrwają w walce z dzisiejszym systemem rządowym, dopóki nie runie. (*Huczne brawo* z lewicy).

Pos. Coronini imieniem tego grona posłów, do którego należy, wyłuszczyć chce pobudki, które nakłaniają go do głosowania za budżetem i zarazem określić stanowisko klubu swego w akcyi parlamentarnej. Odmówienie budżetu jest najostrzejszą bronią w arsenale parlamentarnym, ale tylko w ręku większości i dopóty tylko, dopóki ta broń pozostaje w pochwie. Częste a bezskuteczne używanie tej broni przez mniejszość psuje ją, bo znika wiara w jej skuteczność; broń staje się w oczach ludności zabawką, a to uwłacza powadze samego parlamentu. Machina państwa pod jakimbądź rządem wymaga budżetu bezwarunkowo; mowca zaś i jego towarzysze polityczni oświadczają, że we wszystkich kwestyach rządzić się będą przedewszystkiem względami na państwo, wobec których interes stronnictwa uważają za rzecz podrzędną. Historya i doświadczenie nastręczają dosyć dowodów, jak szkodliwe dla państw są machinacye stronnictw, jak zgubny jest brak idei łączącej wszystkie stronnictwa, gdy tymczasem do wielkich rezultatów dochodziły narody, w których stronnictwa występowały z umiarkowaniem. Z tego też punktu widzenia klub mowcy głosować będzie za budżetem. Ale i ze stanowiska przedmiotowego ocenienia budżetu na rok bieżący mowca głosować będzie za nim, bo budżet ten nie jest ani o wiele lepszy, ani też o wiele gorszy od poprzednich; żaden inny rząd nie mógłby przedłożyć Izbie innego. Klub mowcy głosowaniem w niejednej już sprawie dowiódł, że ma i potrafi zachować swoje własne zdanie; nie może on wyobrazić sobie rządu tak dobrego, żeby głosować za wszystkiemi projektami jego dlatego tylko, aby go podtrzymać, chociażby projekty te były szkodliwe. Z drugiej strony trzeba zastanowić się, czy kierunek, w którym postępuje rząd teraźniejszy, rzeczywiście jest tak zły, żeby z rąk tego rządu nie przyjmować także rzeczy dobrych, żeby odmawiać państwu nieodzownych potrzeb jedynie dlatego, iż żądanie wychodzi od tego, a nie od innego rządu. Mowca ubolewa, że rząd teraźniejszy zbyt często milczy, zbyt rzadko występuje z programem, któryby zwalczać lub popierać można. Mowa tronowa, na którą i pan minister skarbu dziś się powołał, mieści w sobie przecież niejeden sympatyczny szczegół. I właśnie pod tym względem mowca, jak wyraźnie oświadcza, należy do najwięcej stanowczych przeciwników pos. Carnerego. Musi bowiem przyklasnąć idei pojednania, którą pos. Carneri przedstawił jako zgubną dla Austryi, idei, za którą mowca już dawniej gorąco się ujmował. Możeby lepiej było niewiele o niej mówić a tem więcej w duchu pojednania czynić w cichości; był zaś czas sposobny do akcyi swobodnej na drodze pojednania. Z czasu tego nie skorzystano; że zaś obecnie rząd na sztandarze swym wypisał pojednanie, to nie może być przecież dostateczną pobudką do sprzeniewierzenia się dawnym i zawsze wygłaszanym zasadom. Idea pojednania nie jest bynajmniej nowa. Jest wypisana w konstytucyi z r. 1848 i w zasadniczych ustawach państwa z r. 1867. Wszakże w chwili, gdy ją wypisywano, trudne było przypuścić, iżby ci, którzy na podstawie bądź co bądź sztucznej ordynacyi wyborczej wejdą do Rady państwa jako reprezentanci innych narodowości, zadowolili się samem uwielbianiem artykułu 19go; owszem trzeba było przypuścić, że zażądają, aby go wykonano, aby stał się prawdą. Nawiązując do niedawnych wieści niepokojących z zagranicy, mowca zaleca jedność i wzajemną tolerancyę na wewnątrz; niech każdy, kto własne ceni ideały, szanuje je także u innych. Nie patrzmy zawsze tylko na to, co nas dzieli; szukajmy także tego, co nas wiąże, a przekonamy się, że punktów stycznych jest więcej niż dzielących. Wspólne nam są przedewszystkiem interesa materyalne, ich rozwój na wewnątrz, ich obrona na zewnątrz. Mowca wyłuszcza nakoniec zasady, jakiemi kierować się trzeba w uporządkowaniu finansów: sprawiedliwy rozkład podatków, przymnożenie skarbowi dochodów przez nowe podatki, podźwignięcie produkcyi, przemysłu i handlu, a tem samem i siły podatkowej. Mowca polemizuje z pos. Hausnerem, szczególniej zaś z jego słowami o rozwoju żeglugi handlowej, która właśnie nie wzrasta ale upada. Mowca kończy zapewnieniem że wedle najlepszej wiedzy i woli przyczyniać się będzie do polepszenia sytuacyi finansowej i ekonomicznej bez powodowania się partykularnym interesem stronnictwa. (*Brawo! z różnych stron*).

Tu zamknięto dyskusyę ogólną. Mowcami generalnymi obrano z prawicy pos. Tonnera, z lewicy pos. Herbsta.

Pos. Herbst żąda zamknięcia posiedzenia, aby nie potrzebował wygłaszać dłuższej mowy po czterogodzinnem już posiedzeniu, i odwołuje się do koleżeństwa i poczucia słuszności prawicy.

Prezes bez odwołania się do Izby zamyka posiedzenie o godz. 3. Następne jutro.

Mowa posła Hausnera.

(Dokończenie.)

Mówiono wczoraj z niewielkiem uznaniem o komisyi ustanowionej do obmyślenia oszczędności. Jestem członkiem jej i radbym dochować milczenia, które mi jak cnotliwej małżonce nałożono, aby o niej ile możności nie mówiono (*Wesołość na prawicy.*) Ale pos. Magg powiedział, że komisya ta zasiada już od trzech lat, a ponieważ w rzeczywistości zasiada dopiero od pięciu kwartałów, więc tyle przynajmniej sprostować muszę.

Bardzo znamionujący ducha opozycyi jest sposób, w jaki szanowny poseł Magg obszedł się z projektem ministra skarbu o użyciu 16 milionów zasobów kasowych na pokrycie niedoboru. Można było spodziewać się, że każdego uderzy niespodziewana przez nikogo wysokość zasobów kasowych i pomyślna wróżba zawarta w takim projekcie. Można było spodziewać się, że reprezentant ludności rad będzie, iż oszczędzi się opodatkowanym wyborcom jego ciężaru z pożyczki, którąby w miejsce tych 16 milionów zaciągnąć wypadło Tego jednak lewica za żadną cenę uznać i wypowiedzieć nie mogła (*wesołość na prawicy*), albowiem dzieje się to pod rządami hr. Taaffego i dra Dunajewskiego; a ponieważ rząd ten w poprzedniej filozoficznej mowie był przedstawiony jako nieszczęście Austryi, więc o rezultacie tym nawet wspomnieć lewicy nie było wolno. (*Wesołość na prawicy.*) Pos. Magg byłby mógł stanąć na innem stanowisku, byłby mógł wystąpić jako sceptyk. powątpiewać o rzeczywistości takiego rezultatu i powiedzieć, że podobne czerpanie z zasobów kasowych jest może szkodliwe i że pomści się może w przyszłości; byłaby to opozycya objektywna; ale takiej opozycyi ani śladu nie widzimy. Cóż natomiast uczynił mowca? Krytykował sposób wniesienia projektu do Izby i powiedział, że odczytano go wbrew nietykalnemu zwyczajowi i świętej rutynie; i to wydawało się mu większą zbrodnią od dobrodziejstwa oszczędzonych 16 milionów. (*Głosy z prawicy: Bardzo trafnie! Wesołość na lewicy*)

Gdy ta uwaga, świadcząca o doniosłości poglądów, była już wypowiedziana, usłyszałem po za sobą — a byłem w tej chwili na lewej stronie sali — westchnienie i słowa: „Och, nasza opozycya starzeje się!" Obejrzałem się i zapewniam was, panowie, powiedział to nie członek prawicy. (*Wesołość.*)

Mniej więcej w połowie mowy pos. Magg porzucił trochę niewygodne mu pole budżetowe; odtąd mowa jego płynęła szerokiem, wygodnem korytem. Gradem sypały się niekoniecznie nowe frazesy o rozbijaniu jedności państwa i uciemiężeniu Niemców. Bardzo pocieszne wrażenie sprawiło westchnienie za znikającą z widowni czcigodną starą Austryą w zestawieniu z następującą tuż po tem skargą na policyjne środki i administracyjną samowolę. (*Wesołość na prawicy.*) Pytam was, panowie, jak sobie wyobrażacie starą Austryę bez środków policyjnych i samowoli administracyjnej. (*Wesołość na prawicy.*) Trzeba już nakoniec zdecydować się; trzeba ubolewać raz nad zniknięciem starej Austryi, drugi raz nad konstytucyą, ale nigdy razem nad jednem i drugiem. (*Wielka wesołość na prawicy.*)

Dla efektu na zakończenie opowiedział nam pos. Magg straszliwe zdarzenie z Pragi. Tam w pewnej piwiarni gospodarz wezwał podobno pewnego Niemca z zagranicy dlatego, że po niemiecku mówił, aby opuścił jego gospodę. Gdyby fakt ten był ściśle prawdziwy, byłby to niezawodnie dowód prostactwa i braku wykształcenia, chociaż mogę sobie wyobrazić, że coś podobnego mogłoby spotkać także Czecha lub Polaka (*einen „Polakken"*) w Wiedniu, a nie wspomnianoby o tem nawet między plotkami brukowemi, a tem mniej w parlamencie. (*Wesołość na prawicy.*) Tymczasem opowiadano mi ze strony kompetentnej, że rzecz trochę inaczej się miała. Ów niemiecki *bruder* z Rzeszy niemieckiej wygłaszał afekty na cześć kanclerza niemieckiego i to w sposób prowokacyjny. (*Słuchajcie! z prawicy*) A więc nie z czeskiego, lecz z austryackiego punktu widzenia rzeczy wygnano tego pana z gospody. (*Wesołość na prawicy.*) Ale karteczka podsunięta mu z wezwaniem, aby się wynosił bez hałasu, posłużyła pos. Maggowi do porównania gospodarza z hr. Taaffem, który także niby uprasza Niemców, aby wynieśli się z parlamentu; a właśnie dla sprawienia sobie tej przyjemności, żeby porównanie to mógł wypowiedzieć, nie mógł anegdoty tej pominąć milczeniem. Porównanie to atoli, choćbym wziął zdarzenie tak, jak mi je opowiedziano, bardzo jest chrome, wiadomo bowiem, że już i w parlamencie naszym jeden z członków wynurzył swoje utęsknienie za kanclerzem niemieckim, a jednak nie wyproszono go z parlamentu. (*Wesołość na prawicy*).

Przechodzę do mowy pos. Mengera, który dziś był niezwykle umiarkowany. Wyjątkowo mogę mu oddać to świadectwo (*Wesołość*). Wiadomo, jak dziwaczne są zapatrywania pos. Mengera na budżet. Nie chce mniej więcej żadnego obarczenia podatkami, czy to pośredniemi, czy bezpośredniemi, ale nie powiada, jakim sposobem uczynić zadość potrzebom i nie ogłosić bankructwa. Ponieważ jego zapatrywania są już znane i raz już nazwałem je nihilizmem budżetowym, przeto nie zapuszczając się w szeroką polemikę, sprostuję tylko niektóre pomyłki.

Powiedział, że pobory bezpośrednie są w Austryi największe na świecie. Jest to prawda jedynie co do podatku domowo-czynszowego. Biorąc wszystkie pobory bezpośrednie razem, mamy Węgry równające się nam; choć właściwie Węgry mają większe pobory bezpośrednie, bo szacunki są tam wyższe. Włochy i Hiszpania są niemi więcej obarczone. Twierdzenie, że w Anglii żywność tańsza niż u nas, jest prawdziwe tylko co do cen mięsa; wszystko inne jest tam bez porównania droższe. Porównanie, które pos. Menger czyni między rzemieślnikiem berlińskim a wiedeńskim, aby udowodnić, że wiedeński ponosi większe ciężary, nie jest trafne; Niemcy bowiem wzięły pięć miliardów, my zaś płaciliśmy setki milionów kosztów wojennych. Twierdzenie, że my mamy wszystkie rodzaje podatków z całego świata, jest nieprawdziwe. Nie mamy włoskiego podatku od mlewa; nie mamy podatków zbytkowych, które są w dwunastu państwach; nie mamy skarbowego podatku od psów, jak Anglia, Włochy i Rosya; nie mamy podatku górniczego, pobieranego w trzech państwach; nie mamy rumuńskiego i greckiego podatku od bydła. Otóż tyle przypomina mi się na razie podatków, których nie mamy; a wszakże to dosyć.

Poseł Menger z pola finansowego zeszedł na polityczne, a dalej na nieuniknione narodowe i tu stracił już nieco ze swego spokoju. Poseł Menger widzi same widma i niebezpieczeństwa — dla rolnictwa, dla robotników ze strony samychże robotników, a nawet dla przemysłu artystycznego ze strony Japończyków i Chińczyków. To niebezpieczeństwo wydaje mi się jeszcze dość dalekiem. Mówi dalej, że ludność niemiecka ponosi największe podatki; słusznie jednak dodaje, że osobnego podatku niemieckiego nie ma, jak pos. Carneri wynalazł osobną moralność niemiecką (*Wesołość na prawicy*). Ze ludność niemiecka płaci najwięcej podatków, rzecz to naturalna, bo jest najzamożniejsza; inne ludy chętnie pomieniałyby się z ludnością niemiecką na podatki, rozumie się wraz ze wszystkiem, co z podatkami się wiąże (*Wielka wesołość na prawicy*).

Gdybym chciał polemizować przeciw wywodom pos. Mengera o trzech środkach akcyi rządowej, t. j. o agitacyi socyalno-demagogicznej, o wyzyskiwaniu słabości parlamentaryzmu naszego i o przesuwaniu granic narodowych, musiałbym mówić do jutra. Krótko zbiję niektóre zdania. Zdaniem p. Mengera rząd kokietuje z robotnikami; mojem zdaniem rząd zbyt szorstko z nimi się obchodzi. Ale rzecz szczególniejsza, że pos. Menger gani rząd za to, co mu przypisuje, gdy tymczasem jest pełen uwielbienia dla księcia Bismarcka, który tę politykę przeprowadził w sposób daleko bardziej stanowczy. (*Bardzo trafnie! z prawicy.*) Rząd podburza chłopów! Niechże p. Menger wraz z tylu innymi uderzy się w piersi i przyzna, że wszczynające się ruchy między chłopami są wynikiem walki stronnictw, które ubiegają się o zjednanie sobie chłopów i robią im nadzieje, które się nie spełnią. W wywodach p. Mengera o wyzyskiwaniu słabości parlamentaryzmu przez rząd uderzyło mnie, że wyraźnie ganił ordynacyę wyborczą, a wszakże sam głosował przeciw jej rozszerzeniu i zdemokratyzowaniu. Zresztą co do podburzania chłopów muszę wytknąć jeszcze p. Mengerowi, że swoją wzmianką o nadawaniu Galicyi odrębnego stanowiska pod względem pewnych przepisów chciał trochę podburzyć Czechów przeciw Polakom. (*Wesołość na prawicy*). W wywodach swych o narodowościach pos. Menger na nowo popełnił jeden z owych błędów kapitalnych, które ustawicznie się powtarzają, mówiąc, że Niemcy nie mają tak wyraźnego poczucia narodowości, jak inne narody. Niemcy atoli są narodem tak wielkim i potężnym, poczucie narodowe jest u nich tak silne, że niedość im swoich praw, wdzierają się w prawa innych narodów. (*Tak jest! Huczne brawo z prawicy*) Jest to rzecz naturalna, i nie czynię im z tego zarzutu. Niemieckie poczucie narodowe jest tak silne, że staje się straszliwem dla innych. (*Wesołość na prawicy.*) W wywodach o arystokracyi niemieckiej w Czechach, o jej przerzuceniu się do czeskiego obozu, które to wywody zyskały tak burzliwe oklaski, zapomniał pos. Menger, że pewnem dziwnem prawem natury nikt nie wynaradawia się tak łatwo, jak arystokracya, choć właśnie ona powinnaby pielęgnować tradycye; zapomniał także, że Czesi zdobyli sobie arystokracyę niemiecką, straciwszy swoją własną po bitwie pod Białą Górą, bo ją wyrznięto lub wygnano. (*Huczne brawo! z ław czeskich*).

A nakoniec powiedział pos. Menger, co także już sto razy powtarzano, a co ja dziesięć razy prostowałem, że ministerstwo stoi pod wpływem zachcianek i interesów partykularnych, szczególniej zaś Polaków. Na nowo powtarzam: nasze żądania od początku tego gabinetu, od lat czterech są: systematyczne uregulowanie rzek w Galicyi, prze-

---

jeden, który zakrawa na panegiryczną przesadę Mówiąc, że trudnemu zadaniu dziejopisa ten tylko podołać może,

komu rzadkim nadało się cudem,
Złączyć natchnienie boskie z ziemianina trudem.

poeta dodaje w końcu:

Lelewelu! rzetelną każdy chlubę wyzna,
Że ciebie takim polska wydała ojczyzna.

„Natchnienie boskie" w Lelewelu trąci panegiryzmem, ale w pierwszem wydaniu nie było tego wyrażenia. Zamiast „natchnienia boskiego" stało tam „wytrwałość boska", przymiot, którym Lelewel nie przestawał zadziwiać ziomków i obcych aż do końca swego życia. W jednym tylko ustępie razi brak szczerości w poecie, a mianowicie tam gdzie on karci sam siebie za to, że chciał „poziomy płazik orlej nabrawszy ochoty" naśladować uczone loty swego mistrza. W tę przesadną skromność twórcy *Ody do młodości* nie bardzo wierzymy i o wiele mniej się nam może ona podobać od tej, na wpół zresztą żartobliwej zarozumiałości, z jaką pisał poeta w rok potem do swych kolegów wileńskich „że nie potrzebuje teraz przyjaciół, ale pochlebców".

Pochwała zresztą nie stanowi wyłącznie treści tego wiersza. Mówiłem już o ustępie, w którym poeta kreśli powołanie historyka. Drugim takim ustępem, nie należącym do pochwały, ale wstawionym w jej ramy kwieciste, jest pogląd na dzieje ludzkości od ich kolebki aż do najnowszych czasów, kiedy

Z gminowładnego wzleciał ptak cesarski gniazda,
I krwawa legionów zabłysnęła gwiazda.

Ustęp ten kończył się dwuwierszem:

A choć teraz skruszone olbrzymy zachodnie,
Jeszcze na ziemię krew ich może działac płodnie.

W tym dwuwierszu mamy pierwszy ślad w poezyi Mickiewicza i jego kultu napoleońskiego i tej czci dla legionów, która się tak pięknie miała kiedyś wyrazić w *Panu Tadeuszu.*

Ów pogląd historyczny godnym jest jeszcze uwagi z tego względu, że i na nim, pomimo klasycznej formy, duch romantyczny wycisnął swoje piętno. Poeta w wiązaniu wielkich powszechno-dziejowych zwrotów i faktów pomija zupełnie reformacyę i odrodzenie ale za to *con amore* i stosunkowo bardzo obszernie maluje życie średniowiecznych rycerzy.

Oto Senior pełnym odziany kirasem,
Niosąc kopiję w toku, różaniec za pasem,
Pobożności oddany, kochance i chwale,
Pod dach gotycki ściąga na ucztę wassale.
Damy wskazują wieńce, bardy w lutnię dzwonią,
Młodzież kopije kruszą, albo w pierścień gonią.
Czulsze serce niż u nas biło im z pod stali,
Oni najpierwsi z niebios miłość przywołali
Serdeczną i za dawnych niecenioną wieków
U duchownych Hebreów i cielesnych Greków.

Wiersz do Lelewela wydrukowany był w marcu 1822. Zdaje się, że do niego stosuje się to, co Lelewel pisze do ojca pod datą 27 marca t. r. „Brzęczą już lutnie pochwałami. a ja słucham rady Matki Dobrodziejki i bawełnę w uszy kładę".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak

niesienie głównych dyrekcyj kolejowych do kraju i uzupełnienie uniwersytetu lwowskiego wydziałem lekarskim — z tego zaś dotychczas nic nie osiągnęliśmy.

Wywody posła Beera stanowiły pocieszający wyjątek. Tak przemawia opozycya przedmiotowa, tak mógłby i przyjaciel w przestrogach przemawiać. W wielu punktach nie zgadzam się z pos. Beerem, ale nie będę polemizował z nim, lecz wypowiem to w toku dalszych wywodów moich tak, żeby ostrze nie było skierowane przeciw niemu. Białych kruków trzeba sobie cenić (*Wesołość na prawicy*).

Przystępuję teraz do właściwego przedmiotu przemówienia mojego.

Chcąc wydać sąd nieuprzedzony o preliminarzu na rok bieżący, mniej niż jakibądź inny wykaz ekonomiczny lub finansowy można go brać sam w sobie, lecz trzeba porównać go dokładnie i ściśle z preliminarzami poprzedniemi, tu i owdzie także z budżetami państw innych, przedewszystkiem zaś trzeba go brać w związku z całym ekonomicznym stanem rzeczy w ostatniem pięcioleciu. Ten ekonomiczny stan rzeczy w Austryi przedstawia się oku nieuprzedzonego badacza, który potrafi przeniknąć mgłę pesymizmu, jako obraz dość jasny, a mimo to bardzo nieznany. W skutek gwałtownej katastrofy finansowej, z którą co do rozmiarów i skutków żadna dawniejsza nie może iść w porównanie, ekonomiczny stan rzeczy w Austryi przez lat pięć ustawicznie schodził na niższy poziom, upadek przenosił się na coraz dalsze pola, coraz nowe występowały objawy spustoszenia dobrobytu. Dopiero na początku roku 1879 nastał pewien zwrot, który przez dwa lata przedstawiał się jako chwiejność i jako ścieranie się prądów ekonomicznych, aż nakoniec w r. 1881 stanowczo zwyciężyła dążność, która w r. 1882 przybrała całkiem niespodziewane rozmiary i prawie w wszystkich gałęziach ruchu i obrotu wywołała przyspieszone tętno, tak, że dziś prawie wszystkie barometry dobrobytu wskazują, że ciężka atmosfera ustępuje, że sprężystość staje się większą. Postaram się o dowody.

Zagraniczny handel austryacki — a nie biorę w rachubę ruchu kruszców szlachetnych — od r. 1878 ustawicznie się wzmaga, w ostatnich dwu latach nawet znacznie, tak że o jedną trzecią przewyższamy handel włoski, a prawie równamy się z rossyjskim. Nadto zachował w latach ostatnich zupełnie swój stan czynny, tak, że mimo grożącego przesilenia w produkcyi rolniczej wywóz płodów surowych także się nie zmniejszył. Sama tylko Rossya ma przewyżkę wywozu nad dowóz, gdy tymczasem we wszystkich innych państwach większy jest dowóz od wywozu. Żegluga, którą zazwyczaj przedstawiają nam jako upadającą, wykazuje takie liczby, że owe nadzwyczajne środki ku podźwignięciu jej, które nieraz projektowano, jak np. premie, subwencye, zwolnienie od podatków i t. p., są zbyteczne, i że żegluga bez tych nieracyonalnych sposobów dzielnie spełnia swoje zadanie. Co się tyczy okrzyczanego ruchu kolejowego, widzimy zarówno pod względem liczby podróżujących, jak pod względem przewozu towarów przyrost, a ztąd pomnożenie dochodów. Przyrost ten jest znaczny; a znawcy zechcą mi przyznać, że jest to symptom bardzo pocieszający. Komunikacya listowa rozwinęła się w sposób równie pocieszający. Tak samo korespondencya telegraficzna, w której zastój panował aż do r. 1870, znacznie się pomnożyła.

Ale nietylko używanie środków komunikacyjnych ku uruchomieniu płodów i własności powiększyło się, lecz i sama produkcya i własność stała się większą. Wymieniam tylko jedną gałęź własności dlatego, że i tę przedstawiano jako upadającą i że w innych państwach rzeczywiście upada, t. j. mienie ludności w bydle. Chociaż przyrost bydła nie jest wielki, poprawiła się jednak waga, mlekodajność, tuczność i wartość sztuki. W górnictwie co do żelaza i węgla postęp ogromny, tak, że zupełnie już powetowane są straty, które wynikły były z przesilenia r. 1873.

Rzućmy okiem na wytwarzanie się kapitałów. W końcu roku 1870 było w kasach oszczędności depozytów 285 milionów, w końcu r. 1875 589 milionów. Przyrost ten nie był jednak normalny, nie był to symptom szczęśliwy, bo tylko resztki kapitałów chroniły się do bezpiecznej przystani. Od r. 1876 przyrost staje się normalnym. Ale w r. 1879 zdumiewająca jest suma depozytów, bo jest ogromna, mimo że ruch handlowy i przemysłowy znacznie się podniósł, a kapitały nie potrzebowały się odwracać od przedsiębiorstw. Instytucya pocztowych kas oszczędności przyjmuje się także bardzo pomyślnie, tak, że z końcem roku można spodziewać się w niej 12 do 14 milionów depozytów. W ogóle pod względem depozytów oszczędności Austrya zajmuje teraz pierwsze miejsce; wedle obrachunku na głowę, Austrya z swojemi 42 zł. na głowę zajmuje czwarte miejsce po Danii, Saksonii i Szwajcaryi. Tak więc ma się rzecz ta w Austryi, posiadającej blisko miliard pieniędzy dobrze ulokowanych, a przewyższają ją tylko trzy małe państwa, prawdziwie wzorowe co do pilności, oszczędności, porządku i dobrobytu, gdy tymczasem ta Austrya sama przewyższa dumny Albion i pracowitą Francyę i biorące haracz miliardowy Niemcy. I ta Austrya ma być wiecznie krajem nędzy, zubożenia i ucisku? Zdaje mi się, że liczby wymownie tu zwalczają frazesy o zbytniem obarczeniu i o ucisku, frazesy stanowiące hasło stronnictwa w wyścigach o popularność. (*Brawo z prawicy*).

Mowca przytacza dalsze statystyczne dowody na to, że sytuacya się polepsza, i mówi dalej (w streszczeniu): Dostarczyłem, jak mi się zdaje, dosyć dowodów na moje twierdzenia i zapatrywania. Wzywam przeciwników, aby dostarczyli dowodów na swoje twierdzenia; wzywam szczególniej zwolenników ekonomii schopenhauerowskiej i budystycznej, którzy ustawicznie głoszą *nirwanę* podatkową (*Brawo! z prawicy*). Póki tych dowodów nie usłyszę, pozostanę przy przekonaniu, że znajdujemy się w epoce dźwigającego się dobrobytu i rozwoju ekonomicznego, który nabierze normalnej trwałości, jeżeli, jak to niestety w Austryi nieraz już przez noc się stało, jakiś błąd polityczny nie położy mu nagle kresu. (*Brawo z prawicy*).

W budżecie na r. 1883 postęp ten uwydatnia się w stopniu niewielkim jeszcze a już proste porównanie z budżetem zeszłorocznym dowodzi, że niedobór zmniejsza się dość znacznie. Z kwoty 18,670.000 złr., o którą dochody z podatków przewyższają dochody zeszłoroczne, przypada 10,935.000 zł. na podwyższenie ceł i na podatek od nafty, czyli na ciężary podatkowe, a 7,735.000 zł. na wzmagającą się konsumcyę i ruch handlowy i przemysłowy. Co prawda jednak, te 7,735.000 zł. nie są ścisłym wyrazem rzeczywistości; albowiem właśnie u nas w Austryi niejeden w życiu prywatnem rzetelny obywatel nie waha się bynajmniej podać fałszywej fasyi (*wesołość na prawicy*); ale tak samo i cła w okresie podwyższenia nie dają właściwej miary. Wyrównywa się to dopiero w latach następnych, gdyż w pierwszych latach bardzo wiele trzeba strącać jako *part du diable* albo *du feu*.

O żywszem tętnie życia ekonomicznego właściwie dwa tylko rozdziały budżetowe dają należyte wyobrażenie, mianowicie monopol na tytoń i poczty i telegrafy. A właśnie te dwa rozdziały wykazują podwyżkę równą o 6 prct. po nad rok zeszły.

Z wszystkiego tedy, com powiedział, wynika, że jesteśmy już na drodze zrównoważenia wydatków z dochodami. To nie usuwa jeszcze bynajmniej konieczności używania zasobów kasowych na pokrycie niedoboru, które to zasoby, jak w nader pocieszający sposób zawiadomił nas wczoraj minister skarbu, mogą już w wysokości 16 milionów być użyte na ten cel; to nie usuwa jeszcze niedoboru w ogóle, zwłaszcza że z podwyżki dochodów część pewna zawsze idzie na podwyższenie także wydatków tego rozdziału budżetowego, w którym dochody się powiększają, że nie można odmówić wydatków na inwestycye i budowle, które dochodów nie przynoszą, tudzież na podwyższenie płac zasłużonym sługom państwa. Chociaż więc przypuścimy, że na rok 1884 będziemy mogli tak samo preliminować powiększenie dochodów, jak na r. 1883, nie dowodzi to jeszcze, aby znowu część z tego nie miała pójść na podwyższenie wydatków.

Nie mogę rozwodzić się tu o wartości, charakterze, wykonalności i doniosłości projektów reformy podatków bezpośrednich; ale bądź co bądź zwracam uwagę na wielkość zwrotu polegającego na tem, że wniesiono projekt o podatku osobisto-dochodowym. Gdym przed dwoma laty dowodził, że w Austryi minister skarbu jakichbądź zapatrywań będzie musiał ostatecznie wnieść ten projekt, ze strony decydującej spotkała mnie chłodna krytyka, a otóż mamy dziś projekt. Prawda, że ten projekt urzeczywistnia to, czegom po nim się spodziewał, w sposób taki, że nietrudnoby mi być prorokiem.

Czas mi już imieniem stronnictwa, do którego należę, wypowiedzieć, że rząd czyni zadość idei sprawiedliwego wyrównania ciężarów przez większe opodatkowanie kapitału ruchomego i na prawdę złożył dowody rzetelnych starań około usunięcia jednego z trojga złego w budżecie austryackim. Do parlamentu teraz należy przyjąć z projektów podatkowych to, co się da wykonać i ideę tę urzeczywistnić.

Dwa inne czarne punkta naszego budżetu są dotychczas całkiem niezatarte, mianowicie dwie godne potępienia formy podatków, z których jedna zarówno żebrakowi jak bogaczowi, a więc w sposób niesprawiedliwy, podraża najnieodzowniejszą część pożywienia, t. j. monopol na sól, a druga dopuszcza się i nakłania poniekąd do tego, czego kodeks karny zakazuje, t. j. loterya. Pojmuję, że zniżenie cła soli i zniesienia loteryi wobec ustawicznie wielkiego niedoboru żaden minister skarbu nie uznał jeszcze za rzecz na czasie; ale słusznie spodziewać się można, że po nowem opodatkowaniu ceny soli będą zniżone, a loterya zupełnie zniesioną.

Drugim niekorzystnym punktem w naszym budżecie są dochody z dóbr i lasów skarbowych, które wedle zamknięcia rachunków dorocznych nie dają nawet tej kwoty minimalnej, jaką się preliminuje. Niechajby nakoniec rząd albo gruntowną reformą gospodarstwa i administracyi, albo pomyślną sprzedażą i utworzeniem tym sposobem nietykalnego funduszu położył kres stanowi rzeczy, w którym 70 milionów jest kapitału martwego, a więc 3 miliony rocznej straty na procencie. (*Brawo, brawo z prawicy.*)

Mimo to wszystko budżet na rok 1883 jest pomyślniejszy od budżetu na rok 1877, a szczególniej także wymienić wypada, że stosunek wydatków w tych rozdziałach, które dają właściwie dochody skarbowe, do tychże dochodów jest korzystniejszy. Również wydatki na administracyę i na sądownictwo, na które tylokrotnie się żalono i o których niesłusznie twierdzono, że można je znacznie obniżyć, są rzeczywiście teraz mniejsze niż bywały dawniej; a tem samem skargi na ustawiczne wzmaganie się tych wydatków należą do dziedziny frazeologii. (*Brawo z prawicy.*)

Taki jest obraz preliminarza na rok 1883, który uzupełniają projekta podatkowe, bo zapełniają pewne szczerby w etacie dochodów. Beprezentacya ludności ma więc w swym ręku sposobność stworzyć właściwy stosunek między dochodami a podatkami i w ten sposób zamknąć nakoniec otwartą od lat trzynastu otchłań niedoboru. I dlatego głosować będę za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad budżetem, który nie inauguruje wprawdzie nowej ery finansowej, ale nastręcza do niej liczne punkta. (*Huczne brawo i oklaski z prawicy. Wielu posłów winszuje mowcy.*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Demisya książąt Orleańskich).

Dzienniki francuskie podają szczegóły o rozstaniu się z załogami książąt Orleańskich przeniesionych dekretem prezydenta republiki w stan nieczynny.

„Jeszcze w ubiegłą sobotę wieczór, czytamy w tych sprawozdaniach, nie wierzył książę Chartres, znajdujący się przy swojej załodze w Rouen, żeby rząd zamyślał na seryo zastosować środek, którym grożono. O godzinie 2 nad ranem obudziło go ze snu silne pukanie do drzwi domu, w którym mieszkał z rodziną na jednem z odległych przedmieść, prawie w wiejskiem ustroniu. Przybywającym o tej godzinie był szef sztabu generała Cornata, komendanta w Rouen, który wezwał pułkownika, ażeby się bezzwłocznie udał do komendy placu. Generał Cornat przybył po północy z Paryża z wyraźnym rozkazem ministra wojny, ażeby nie kładąc się spać, natychmiast po przybyciu, doręczył dekret pułkownikowi Chartres. Komendant korpusu, jak donosi *Figaro*, był zakłopotany, gdy wydawał rozkaz, żeby książę Chartres natychmiast opuścił Rouen. Książę odpowiedział, że nie wolno mu opuszczać pułku, dopóki nie ma w ręku piśmiennego rozkazu. Generał Cornat usiadł zaraz do biura i napisał rozkaz. Gdy pułkownik otrzymał pismo, musiał prosić o wskazanie drogi, którą się ma udać, co mu także zaraz na piśmie wydano. Następnie dał pułkownik słowo, że razem z rodziną odjedzie o godzinie drugiej po południu do Paryża i pożegnał generała. Była już godzina 4 rano. Pułkownik udał się do położonych w pobliżu koszar kawaleryi, gdzie cały pułk uszykował się w jednej chwili w podwórzu. Tutaj doręczył ks. Chartres jednemu z podoficerów następujący rozkaz generała brygady: Na mocy dekretu prezydenta republiki z dnia 24 lutego 1883 r. został pułkownik Robert Orleans przeniesiony w stan rozporządzalności. Od dnia dzisiejszego obejmuje tymczasowe dowództwo nad 3 pułkiem kawaleryi pułkownik d'Estrémont. Komendę nad 12 pułkiem strzeleckim obejmie podpułkownik Barroy.

Rozkaz dzienny do pułku, który książę Chartres równocześnie wydał, brzmi: Oficerowie, podoficerowie, sierżanci i szeregowi! Przez pięć lat pracowaliśmy razem. Mieliśmy tylko jeden cel, ażeby Francyi przysposobić dobrze wyćwiczonych żołnierzy, a 12 pułk strzelecki utrzymać na wysokości chwały, którą pozyskał na wielu polach bitew. Nie miałem honoru prowadzić was w ogień, nad czem ubolewam. Ale walczyłem wspólnie z wami pod Solferino, nad Loarą. W najbliższej walce stanę znowu przy was. Wspierajcie tymczasem usiłowania mego następcy. Gorliwością, przywiązaniem i bezwarunkowem posłuszeństwem złóżcie dowód poszanowania dla prawa i przepisów wojskowych, dowiedźcie zarazem, że rozkazy, które wam wydawałem, podyktowane zawsze były poczuciem honoru i miłością ojczyzny.

Do powyższego rozkazu dodał książę Chartres następujące pismo do oficerów pułku: Pułkownik Robert Orleans nie życzy sobie w niedzielę wzywać pułku do wystąpienia. Musi jednak wyrazić oficerom uznanie za ich gorliwość w ciągu lat pięciu w ułatwianiu mu zadania. Oficerowie pełnili swój obowiązek, a komendant ich mniema, że spełnił także swoją powinność. Uprasza on ich, ażeby wytrwali na tej drodze i spodziewa się, że w chwili, w której tak niespodzianie został dotknięty, oficerowie wykluczą wszelką politykę ze swoich szeregów. Pułkownik ubolewa, że nie może panom oficerom, każdemu z osobna, złożyć wizyty. Uprasza, ażeby nikt nie udawał się z pożegnaniem na dworzec kolei żelaznej. Jest to jego ostatni rozkaz.

Po załatwieniu czynności obowiązkowych w koszarach, powrócił książę do domu i przywdziawszy mundur galowy obszedł z wizytami prefekta, mera i kardynała Bonnechose. Potem przyjmował oficerów, a nakoniec przebrany w strój cywilny wyjechał z rodziną na dworzec kolei żelaznej.

Księciu Alençon, który był kapitanem artyleryi i znajdował się z załogą w Vincennes, został wręczony dekret rano, w chwili, gdy był zajęty raportami służbowemi. Gdy się dowiedziano o losie kapitana, prosili oficerowie pułkownika, ażeby pozwolił im dać ucztę pożegnalną dla kolegi, lecz pułkownik obawiał się przyjąć odpowiedzialności za krok podobny. Książę wraz z żoną udał się do zamku swego ojca księcia Nemours, gdzie stale zamieszka.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił pozawczoraj do Lwowa.

= **Ministerstwo rolnictwa** udzieliło na przedstawienie galicyjskiej dyrekcyi lasów i domen towarzystwom ochotniczej straży ogniowej i muzyki w c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy odpowiedniej subwencyi na zakupno potrzebnych przyrządów ogniowych i częściowe wyekwipowanie strażaków tudzież na sprawienie instrumentów muzycznych.

(—) **W wykazie dam** Gwiaździstego Krzyża, zmarłych w ciągu roku ubiegłego, znajdujemy Paulinę z hr. Potockich Łubieńską, hr. Annę Węgierską i Zofię z hr. Potockich hr. Dietrichsteinową.

(—) **Walne zgromadzenie** towarzystwa weteranów wojskowych imienia Najdost. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 po południu w radnej sali ratuszowej. Towarzystwo to liczy obecnie razem 868 członków, a majątek jego wynosił z końcem grudnia z. r. 6.595 zł. w gotówce a 1.737 zł. w inwentarzu, instrumentach muzycznych i urządzeniu.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, w niedzielę, koncert. Początek o godzinie 4 po południu.

— **W teatrze** na benefis p. Władysława Woleńskiego we środę odegrany będzie 5 aktowy dramat Daudeta i Bellota p. t. *Fromont junior i Risler senior.* Benefisant odegra wdzięczną rolę Rislera.

— **Mogiła Wandy.** *Czas* donosi, że konwent OO. Cystersów w Mogile, pragnąc, aby mogiła Wandy pozostawała pod dozorem władzy, która ją skutecznie od możebnego uszkodzenia ochronić zdoła, oddał ją na własność krakowskiej Rady powiatowej, a względnie powiatu krakowskiego. Dla należytego wykonywania opieki rada wspomniona ustanowiła osobny komitet, złożony z osób, które dają zupełną rękojmię, że ta starożytna i cenna pamiątka zachowaną zostanie od wszelkiego uszkodzenia.

* **Zapiski policyjne.** Pan F. K. zgubił portmonetkę z czarnej angielskiej skóry z kwotą dwudziestu kilku zł.

⁂ **Zwłoki kobiety,** w której poznano żonę gospodarza z Jeleśni, w powiecie żywieckim, Rozalii Janoszek, znaleziono na gościńcu pólhorskim, a z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że włościanka ta, powracając z Żywca do domu, w skutek nad miarę użytych po drodze spirytualiów tknięta została apopleksyą.

— **Były dyrektor** *Ringteatru* Franciszek Jauner w ostatni dzień lutego zaczął odsiadywać karę cztero-miesięcznego aresztu, na którą zasądzony został w procesie o pamiętną katastrofę. Na kilka dni przedtem Jauner, który jest zarazem pensyonowanym dyrektorem opery nadwornej, wręczył Najj. Panu prośbę o ułaskawienie. Rozpocząwszy karę dnia 28 lutego Jauner w każdym razie „oszczędzi" sobie dwa dni aresztu, który się liczy od 28 lutego do 28 czerwca.

— **Polacy na Syberyi.** Uczony niemiecki Ferdynand Müller w ogłoszonem niedawno u Brockhausa w Lipsku sprawozdaniu o ekspedycyi naukowej, odbytej w r. 1874 w północnej Syberyi, wspomina o przebywających tam Polakach w następujący sposób: „Pomiędzy zesłańcami odróżniać należy dwie kategorye: zwy-

czajnych przestępców i skazanych na wygnanie za polityczne przestępstwa. Pomiędzy ostatnimi ważną podczas pobytu mego w Irkucku grali rolę Polacy, zesłani w skutek wypadków r. 1863. Nie można zaprzeczyć, że Syberya wiele ma im do zawdzięczenia Ujemnego wpływu na ludność Polacy mieć nie mogli, ponieważ ich wyłącznie polskiego patryotyzmu tutaj nie rozumiano, a przytem trzymali się oni zdala od Rossyan. Tym sposobem musieli wpływać tylko dodatnio, pożytecznie, a to już choćby z powodu swej znacznie wyższej kultury od innych zesłańców. Mój towarzysz Czekanowski nie jest jedynym Polakiem, który podczas pobytu na Syberyi z tak prawdziwie ogromnym zapałem i głęboką erudycyą pracował nad zbadaniem tego kraju. Zesłani na Syberyę Polacy lekarze prowadzili dalej i tutaj swą praktykę i szczególniej byli czynnymi po wsiach, wśród ludu wiejskiego, nie szukając bynajmniej korzyści, ani też z jakiegobądź wyrachowania. Do czasu przybycia Polaków w większych nawet miastach Syberyi nie było prawie wcale ani hotelu, ani restauracyi; dziś zaś istnieją one w każdem maleńkiem nawet miasteczku, i niemal bez wyjątku znajdują się w ręku Polaków. Brak konkurencyi powoduje wysokie ceny, właściciele tych zakładów przeto są ludźmi zamożnymi. Inni zajmują się różnemi rzemiosłami, czasami zupełnie nieodpowiedniemi ich dawnemu zatrudnieniu; i tak n p. doskonałe buty nieprzemakalne, które w podróży przynosiły nam nieocenione korzyści, wyrabiał Polak, z powołania kandydat matematyki. Inny jego ziomek, który, jak mi mówiono, był dawniej pułkownikiem ułanów, zarabiał na chleb fabrykując cygarnice, fajki, oprawy do albumów i t. p. wyroby, które wykonywał misternie z bardzo mocnego drzewa, rzeźbił prawdziwie artystycznie i wykładał potem złotem i srebrem. Wszędzie spotkać można Polaków krawców, piekarzy, rzeźników i t. d. Działalność ich na polu rolnictwa nie jest mi bliżej znaną, o ile wszakże się dowiedziałem, i na tem polu byli oni na Syberyi pożytecznymi, mianowicie zaszczepili i aklimatyzowali tu wiele płodów i roślin swojego kraju rodzinnego. To, co właśnie powiedziałem o Polakach, pod żadnym względem nie da się powiedzieć o innych politycznych przestepcach zesłanych na Syberyę". Bardzo to pochlebne świadectwo człowieka poważnego i z pewnością bezstronnego.

— **Matka królowej włoskiej** Małgorzaty, księżna Genueńska, od kilku dni tak mocno zapadła na zdrowiu, że według ostatnich doniesień z Medyolanu, gdzie księżna obecnie mieszka, lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu. Królowa na pierwszą wiadomość pospieszyła do chorej matki. Księżna Genueńska w ostatnich latach wiodła życie zaciszne przeważnie w zamku Bordighera w pobliżu Turynu. Niedawno umarł drugi jej małżonek, markiz Rapallo. Syn księżnej, książę Genueński, który z wiosną ma poślubić jedną z królewien bawarskich, bawi obecnie w Berlinie. Księżna sama jeszcze ułożyła program uroczystości weselnych, które odbyć się miały w Turynie.

— **Patryarcha Portugalii**, kardynał Ignacio do Nascimento Moraes Cardoso, zmarły w tych dniach w Lizbonie, urodzony był roku 1811 w Murcii, a w roku 1873 otrzymał kapelusz kardynalski.

— **Przed sądem** w Linzu stawał w tych dniach znany w całej Górnej Austryi z zamożności właściciel restauracyi i handlarz win Dubitzki pod zarzutem, iż w jednej z kawiarń dopuścił się kilkakrotnie kradzieży podstawek na zapałki! Sąd skazał obżałowanego na czternastodniowy areszt, zaostrzony raz w tydzień postem, na odszkodowanie właściciela kawiarni i zwrot kosztów postępowania sądowego.

— **Zioła apteczne.** Kompozytor francuski Massenet niedawno osobiście dyrygował w Hamburgu przedstawieniem swej opery *Herodyada* i przy tej sposobności obsypany został przez publiczność bukietami i wieńcami laurowemi. Kwiecie to — opowiada paryski *Figaro* — postanowił Massenet przechować na pamiątkę i kazał je wysłać sobie upakowane w skrzyni do Paryża. W tych dniach też otrzymał z urzędu celnego uwiadomienie, ażeby sobie odebrał na komorze przesyłkę z „ziołami aptecznemi". W pierwszej chwili maestro pojąć nie mógł, kto to zrobił go aptekorzem — ale wnet domyślił się, o co idzie. Na komorze otworzono jego przesyłkę hamburską i sklasyfikowano laury jako zioła aptekarskie.

— **Termopile.** Znany ze świetnych odkryć w dziedzinie zabytków starogreckich dr. Henryk Schliemann przesłał na ręce uczonego Virchowa w Berlinie obszerne sprawozdanie o dokonanych właśnie badaniach swoich w starożytnych tyle wsławionych Termopilach, z którego wyjmujemy co ciekawsze dla szerszego koła czytelników szczegóły. Wąwóz *Thermopyla* bierze swoją nazwę od gorących źródeł słonych, które ze stromej wschodniej ściany skalnej oetyckiego łańcucha gór spływają w doliny i zapewne już w starożytności, tak jak teraz, uważane były za zdroje lecznicze. Silne namuliska zarówno tych wód, jak i potoku Spercheios, płynącego doliną, w ciągu wieków tak zupełnie zmieniły fizyognomię wąwozu Termopilskiego, że podróżny potrzebuje pewnego czasu do zoryentowania się i odszukania właściwego przesmyku górskiego, który był widownią wiekopomnej walki Greków z najeźdźcą, a który, według Herodota, w starożytności taki był wązki, iż naraz mógł tylko jeden wóz przezeń przejechać. Przesmyk ten od południa zamykały strome wiszary Kallidromu, od północy zaś morze i nieprzebyte bagniska nadbrzeżne. Przez osadzanie się namułu jednak w ciągu lat 2363 brzeg morski oddalił się od tego miejsca o jakie 10 kilometrów albo i więcej. Wyraźne wprawdzie jest jeszcze miejsce właściwego dawnego przesmyku tuż u stóp wspomnionych wiszarów skalnych, ale niepodobieństwem jest już dokładnie oznaczyć widowni rozmaitych faz rozpaczliwych zapasów Spartan z Persami, które tak szczegółowo opisał Herodot; mianowicie odnaleźć już nie można najwyższego profilu dawnego przesmyku, w którym Spartanie walczyli przez kilka pierwszych dni. Ku wschodowi od miejsca, w którem przesmyk widocznie miał ujście w dolinę, znajdujemy pagórek około 9 metrów wysoki, o przeciętnej szerokości 8 metrów a 53 metrów długi, który przez wszystkich przewodników pokazywany jest turystom jako *polyandreion*, t. j. kurhan Leonidasa i jego towarzyszy. Zdaje się, że istotnie na tem wzgórzu stał przed wiekami ów lew kamienny, jako pomnik bohaterskich obrońców ojczyzny na polu walki wzniesiony, wszyscy bowiem starsi przewodnicy dobrze jeszcze pamiętają duże i dobrze obrobione ciosy kamienne, które tu leżały i w roku 1856 dopiero użyte zostały do budowy młyna nad potokiem słonych zdrojowisk, a zapewne kiedyś stanowiły fundament kolosalnego lwa. Ten ostatni znajdował się tu jeszcze podobno w czasach cesarza Tyberyusza Samo wzgórze składa się z prastarych warstw wapienia i osadu wód słonych, a tylko na 40 do 50 cm. pokryte jest ziemią urodzajną, pruchnicą. Najmniejszego jednak śladu grobów lub zabytków nie znalazł Schliemann w dzisiejszych Termopilach.

— **Lekarki w Chinach.** Największą powagą na polu medycyny w północnych Chinach jest obecnie młodziutka i piękna Angielka miss Howard. Niedawno temu powołana do Tientsimu, do chorej hrabiny Li, małżonki gubernatora prowincyi Li-Hung-Chang, młoda lekarka w krótkim czasie potrafiła zjednać sobie zaufanie i sympatyę wszystkich miejscowych kół towarzyskich w takim stopniu, iż powierzono jej bez żadnych zastrzeżeń kierownictwo fachowe dwóch wielkich szpitali powszechnych. Miss Howard i kilka młodych jej asystentek, które sprowadziła z Anglii, posiadają obecnie bardzo rozległą praktykę w Li-Hung-Chang, która jednak przynosi im więcej zaszczytu niż pieniędzy, gdyż Chińczycy nie lubią wydawać dużo na lekarzy.

Wydawnictwa Akademii.

XIV.

(*r*) Zaczęta jeszcze w tomie ósmym *Rozpraw i Sprawozdań* rzecz dra Izydora Szaraniewicza: *Patryarchat wschodni wobec kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej polskiej*, przedstawia stosunki żywiołu ruskiego w Polsce i kościoła unickiego do prawosławia. Dalej mieści się tu praca dra Antoniego J. uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu p. t. *Polonica.* Jestto zbiór materyałów z pism rossyjskich do dziejów i spraw polskich w latach 1700 — 1862. Wyczerpującą, z prawdziwym talentem i bystrością napisaną rzecz dał nam dr. Stanisław Lukas jako cenny przyczynek do zbadania historyografii naszej z XVI wieku w rozprawie: *Rozbiór podługoszowej części kroniki Bernarda Wapowskiego.* Do rzędu całego szeregu pism o pierwszych apostołach Słowiańszczyzny dodał ks. Tadeusz Gromnicki nową gruntowną rozprawę: *Święci Cyryl i Metody.* W tomie jedenastym znajduje się nadto: Kilka uwag nad rozprawa dra Stan. Smolki: *Tradycya o Kazimierzu Mnichu*, napisanych przez dra Augusta Mosbacha, tudzież odpowiedź autora na rzeczone uwagi; w tomie zaś dwunastym rzecz Maryana Dubieckiego: *Pole bitwy u Żółtych Wód*, stoczonej w maju 1648. Jestto sprawozdanie z poszukiwań i dokonanego w r. 1878 odkrycia pobojowiska pod Żółtemi Wodami, objaśnione planem pola bitwy i obozu tudzież odpowiednią mapką.

Tom trzynasty, prócz dokończenia materyałów dra Antoniego J. do dziejów Polski, zawiera przedewszystkiem obszerną i sumienną pracę dra Franciszka Kasparka: *Uwagi krytyczne o galicyjskiej organizacyi gminnej i wnioski reformy.* Kwestyę reformy gminnej, stojącą od lat kilkunastu na porządku dziennym rozjaśnia autor wielu trafnemi uwagami, rozbierając przedewszystkiem zarzuty podnoszone przeciw naszym urządzeniom gminnym, następnie wskazując środki, któremiby można zapobiedz wadliwej organizacyi.

W rozprawie: *Testament Bolesława Krzywoustego* zbija dr. Stanisław Smolka twierdzenie dr. Maksymiliana Kanteckiego, jakoby Krzywousty w testamencie swoim wprowadził zasadę pierworodztwa wbrew zasadzie senioratu, która przed r. 1138 w państwie Piastowskiem obowiązywała. Odrzucając niewłaściwą interpretacyę wyrazu *primogenitura*, użytego przez Kadłubka i zwracając uwagę na najważniejsze przez Kanteckiego pominięte źródło, t. j. bullę Innocentego III z 1210 r., zatwierdzającą treść testamentu Krzywoustego, wykazuje, że i ten ostatni utrzymał w swem rozporządzeniu dawniej obowiązującą zasadę senioratu.

Dr. Fryderyk Zoll ogłosił rozprawę: *O prawie na rzeczy własnej (ius in re propria)* ze stanowiska prawa rzymskiego Obierając za punkt wyjścia określenie pojęcia własności, autor, po dokładnem zestawieniu rezultatów, do jakich doszli romaniści w postawionej kwestyi, wywodzi ostatecznie, iż według prawa rzymskiego, tak służebność, zarówno osobista jak i gruntowa, jakoteż zastaw, jedynie jako prawa na rzeczy obcej nigdy zaś jako prawa na rzeczy własnej pojęte być mogły.

Cenny przyczynek do dziejów polsko-ruskich z XIII wieka zawiera praca zmarłego przedwcześnie Ludwika Droby: *O stosunkach Leszka Białego z Rusią i Węgrami.*

Wewnętrznym, organicznym węzłem połączone są trzy rozprawy zamieszczone w tomie czternastym. Wszystkie one odnoszą się do kwestyi pierwotnego ustroju społeczno-politycznego Polski, stawiając pierwotne jej dzieje na nowym, jakkolwiek spornym gruncie. Pierwsza z nich, rozprawa dr. Michała Bobrzyńskiego p. t. *Geneza społeczeństwa polskiego* na podstawie kroniki Galla i dyplomatów XII wieku, wywodzi początek społeczeństwa polskiego z pierwiastków rodzinnych, rozróżnia w wieku XII siedm klas społecznych, z których jednakże niektóre są tylko obumierającym zabytkiem dawnych wieków, jak niewolnicy pełniący głównie osobiste posługi i mający w dobrach panującego odrębną organizacyą, włościanie książęcy (dziedzice?) różniący się od niewolników odmiennem pochodzeniem, inną organizacyą, wolnością osobistą, stanowiskiem wobec prawa i sądu oraz stanowiskiem ekonomicznem, wreszcie szlachta rodowa, zabytek dawnych dynastyj książęcych, władających niegdyś nad poszczególnemi plemionami słowiańskiemi. Przeciwnie trzy inne klasy, t. j. włościanie poddani, rycerstwo i duchowieństwo, przedstawiają się w postaci stanów żywotnych, rozwijających się coraz wybitniej; wreszcie pojawia się w słabych zawiązkach klasa t. z. ludzi wolnych.

Odmienną, jakkolwiek w części zgodną z dawnemi teoryami Czackiego i Szajnochy, jest hipoteza dr. Franciszka Piekosińskiego w rozprawie: *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju.* Zdaniem autora w dziejach szczepu słowiańskiego, osiadłego na obszarach pomiędzy Odrą, Wartą, Notecią i Wisłą, zaszedł prawdopodobnie w końcu VIII wieku fakt wielkiej doniosłości: napad obcej drużyny wojennej, pochodzenia lechickiego wprawdzie, atoli pod wpływem najbliższego sąsiedztwa z duńskimi Normanami przesiąkniętego wielu instytucyami normańskiemi. Do tych ostatnich należą mianowicie t. z. *signa militaria*, których używano na drzewcach jako znaków wojennych, a z których później wyrobiły się herby szlacheckie. Najezdzcy zawładnęli krajem, pozostawiając ziemię ludności autochtonicznej, która wstąpiła do nich w stosunek poddańczy, sami zaś utworzyli zwartą organizacyę wojskową w czterech obozowiskach rycerskich. Były trzy klasy w nowem społeczeństwie: klasa poddańcza czyli niewolna, której rdzeń stanowili tubylcy, klasa rycerstwa pospolitego czyli szeregowego, stanowiąca rdzeń szczepu przybyłego z nad Łaby i wreszcie klasa rycerstwa przedniejszego czyli znakowego, którą składali potomkowie udzielnych książąt, przybyłych na czele swych drużyn do Polski. Obie te ostatnie klasy otrzymały uposażenie w posiadłościach ziemskich dopiero za czasów Bolesława Krzywoustego. W granicach tego ogólnego zarysu porusza dr. Piekosiński wiele ciekawych kwestyj ubocznych, pomiędzy któremi zwłaszcza wywód początku herbów w Polsce i znaczenie t. z proklamacyj (zawołań) stawia rzecz na zupełnie nowem stanowisku.

W części przeciw hipotezie Bobrzyńskiego, w części zaś przeciw teoryi Piekosińskiego, w obronie zaś zapatrywań swoich wypowiedzianych w *Mieszku Starym* występuje dr. Stan. Smolka w rozprawie: *Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej.* Spór cały nie jest załatwiony dotąd; drowie. Piekosiński i Bobrzyński zapowiedzieli nowe rozprawy a pierwszy ogłosił ją już nawet w osobnej odbitce z drukującego się właśnie tomu XVI *Rozpraw i sprawozdań.*

Tom piętnasty zawiera obszerne studyum dr. Augusta Sokołowskiego: *Przed rokoszem*, poświęcone zbadaniu stanu państwa i społeczeństwa polskiego, tudzież owych fermentów, które sprowadziły ostatecznie wybuch rokoszu Zebrzydowskiego; dalej ciekawy artykuł Andrzeja Podbereskiego *O kimeryjskich pomnikach w Krymie.* Dr. Lotar Dargun podaje studyum z zakresu familijnego prawa niemieckiego p. t. *O pokrewieństwie przez same tylko matki* u dawnych Germanów; wreszcie dr. Izydor Szaraniewicz w rozprawie: *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI wieku*, a zwłaszcza *O latopisie Welikoho kniażstwa litowskoho i żomojskoho*, podaje wiadomość o nieznanym dotąd rękopisie biblioteki Raczyńskich, zawierającym wspomniony w tytule latopis, przyczem rzuca kilka uwag o charakterze dziejopisarstwa ruskiego dawnych wieków.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj zamknęła się rozprawa ogólna nad budżetem. Całe wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych zajęły przemówienia dr. Herbsta i Tonnera, tudzież generalnego sprawozdawcy hr. Clama.

Mowca lewicy dr. Herbst, po krótkiej wycieczce przeciw dep. Hausnerowi, rozbierał budżety teraźniejszego rządu i odpierał zarzuty czynione opozycyi. Przeszedłszy na pole polityczne, mowca krytykował stosunki prasowe i szkolne, przedewszystkiem zaś nowe przedłożenia podatkowe.

Dep. Tonner, jako generalny mowca prawicy, wyraził ministrowi finansów wdzięczność i uznanie za to, że dąży do uzyskania równowagi w budżecie. Mowca odpierał zarzut, jakoby rząd obecny pracował nad zachwianiem niezawisłości sądów i wskazał na postępowanie byłego ministeryum sprawiedliwości Herbsta. Przekroczenia prasy czeskiej oddawano za rządów dr. Herbsta pod rozpoznanie ławy niemieckiej a agitacye niemieckiego *Schulvereinu* rozwijały się bezkarnie.

Przemówienie generalnego sprawozdawcy i dalsze szczegóły wczorajszego posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska. Rząd wniósł wczoraj projekt ustawy o budowie kolei żelaznej ze Stryja do Beskidu.

Do dyskusyi szczegółowej nad budżetem zapisał się już dość liczny zastęp mowców. I tak hr. Hohenwart zabierze głos w dyskusyi nad rozdziałem „Rada państwa", dep. Gabler i Madejski nad tytułem „fundusz dyspozycyjny", dep. Proskovetz i Kułaczkowski nad rozdziałem: „Ministerstwo spraw wewnętrznych".

Komisya szkolna rozpoczyna dzisiaj obrady nad przyjętą przez Izbę panów nowelą do ustawy o szkołach ludowych.

Według dzienników berlińskich, w tych dniach ma się odbyć posiedzenie gabinetu pruskiego, na którym przyjdą pod dyskusyę obecne kościelno-polityczne stosunki. Do sejmu ma być wniesione jeszcze przed świętami dodatkowe przedłożenie, zostające w ścisłym związku z walką kościelną. Oto, co w tej mierze pisze inspirowana *Magd. Ztg.*: „Obecny stosunek do Rzymu jest tego rodzaju, że sejm w najbliższej już przyszłości będzie musiał zająć się aktem prawodawczym kościelno politycznej natury. Ostatnie zajścia w parlamencie, niemniej enuncyacye prasy półurzędowej przekonują, że stosunki nasze z Rzymem są w tej chwili jaknajgorsze. Wszystko zdaje się za tem przemawiać, że stoimy w przededniu wybuchu nowej walki. Książę Bismarck nie jest przyjacielem ogłaszania not dyplomatycznych, stanąwszy jednak u krytycznego momentu, gdzie pokój nie da się już utrzymać, a zerwanie stosunków ze stroną przeciwną staje się nieuniknione, przystępuje z wielką otwartością do dzieła i wydobywa z archiwów wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sytuacyi. Tak tłumaczyć sobie należy ogłoszenie, wbrew życzenia Watykanu, noty kardynała Jacobiniego i kilku artykułów w *Nordd. Allg. Ztg.*, w których wezwano stronnictwo liberalne do popierania rządu w walce przeciw Rzymowi."

Do *Pol. Cor.* donoszą z Petersburga, że dwory europejskie zostały już zawiadomione przez rossyjskich ambasadorów i posłów o terminie koronacyi carskiej, która odbędzie się w maju. Donoszą także z Petersburga, że nihiliści rozrzucają między lud bardzo zręcznie sfałszowany manifest koronacyjny, który czyni klasom ubogim najprzesadniejsze przyrzeczenia.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Paryża, że polityka Challemel-Lacoura w kwestyi egipskiej będzie o wiele sprężystszą niż jego poprzednika. Z drugiej strony zapewnia korespondent paryski *Köln. Ztg.*, że stosunki między rządem francuskim a Gladstonem, bawiącym w Paryżu, uważane

są za nader przyjazne. Sfery polityczne są przekonane, że zachodzące jeszcze w sprawach zagranicznych trudności zostaną wkrótce usunięte. P. Gladstone złożył wizyty prezydentowi republiki i ministrowi spraw zagranicznych i miał z nimi długie narady. Zwraca tu także uwagę niezwykle uprzejmy ton noty Granvilla do rządu francuskiego w sprawie Madagaskaru.

W łonie gabinetu francuskiego objawia się pewne nieporozumienie w kwestyi rewizyi konstytucyi. Minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau nie chce występować solidarnie przeciw nagłości rewizyi przyjmowanej w zasadzie. Odbędzie się z tego powodu kilka jeszcze posiedzeń ministeryalnych, w skutek czego przyjdzie do zwłoki i odroczenia dyskusyi w Izbie.

W Paryżu obiega pogłoska, że książęta Orleańscy zbiorą się wkrótce na radę familijną w Normandyi w zamku Eu. Pod przewodnictwem hr. Paryża zgromadzić się mają książęta Aumale, Nemours, Alençon i Penthievre, ażeby obmyśleć program postępowania, który ma być następnie przedstawiony hr. Chambordowi. Hr. Paryża otrzymał pełnomocnictwo także od swego brata księcia Chartres.

Według *Polit. Corresp.* konferencya dunajska załatwi w tych dniach sprawę ujścia Kilii. Kwestya przedłużenia mandatów komisyi dunajskiej będzie ostatecznie rozwiązana. Anglia proponuje przedłużenie do lat 20 i prawdopodobnie zgodzą się na to pełnomocnicy innych państw.

Times odzywają się z wielkiem oburzeniem o Parnellu, który zamiast oczyścić się z wielkich zarzutów, miał odwagę napadać na administracyę angielską w Irlandyi. Niemniej zgorszenie wywołało jawne oświadczenie Parnella, że dołoży wszelkich starań, ażeby pospieszyć na zapowiedziany kongres ligi agraryjnej do Filadelfii. Policya zawiadomiła sądy, że odkryła sprzysiężenia także w Glasgowie i innych miastach Szkocyi, którą dotąd uważano za nieprzystępną dla tajnych stowarzyszeń. Irlandzkie stowarzyszenie „niezwyciężonych“ miało znaleźć bardzo wielu zwolenników w Szkocyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 marca. W Izbie deputowanych sprawozdawca komisyi budżetowej hr. Clam wystąpił przeciw pessymizmowi lewicy. Poprawa ekonomicznych stosunków w Austryi jest faktem. Opozycya żąda przywrócenia równowagi budżetowej, a odrzuca nowe źródła dochodów. Groźba stronnictwa wiernokonstytucyjnego, że się przeobrazi na niemiecką partyę narodową, nie wzbudza obawy, gdyż panowanie jednej takiej partyi jest w Austryi niemożliwem. Po naszej stronie nie stoi jedna tylko narodowość, lecz związek narodowości, a związek ten to Austrya. Naszem dążeniem jest równouprawnienie. Nowela przemysłowa była niezbędną dla dobra ludności korekturą liberalnego ustawodawstwa. Mowca prosi, aby Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych.

Po przemówieniu pp. Widerspergа, Herbsta i Magga, którzy zabierali głos dla sprostowania faktów, uchwaliła Izba znaczną większością przejść do szczegółowej rozprawy nad budżetem.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prowizyjnej dr. Kamiński dał najpierw zwięzły pogląd na całą sprawę, opowiedział, w jaki sposób przyszła do skutku galicyjska kolej transwersalna i starał się przekonać komisyę, że jego to głównie staraniom należy zawdzięczać tę tak ważną dla Galicyi sieć żelazną.

Opowiadał dalej, że przez trzy lata pracował mozolnie nad zebraniem materyałów, które oddał następnie do użytku baronowi Schwarzowi. Zarzut, jakoby materyały nabył sposobem nielegalnym lub nieuczciwym, odpiera p(o)zwany jako niczem nieusprawiedliwiony i twierdzi, że sprawa cała, według jego przekonania, jest honorową. Wreszcie oświadcza, że skoro rzecz ta, która tyle sprawiła mu zmartwienia i stała się przyczyną ciężkich zgryzot, należycie się wyjaśni, będzie wiedział, co dalej czynić.

Przewodniczący komisyi odczytał następnie pozew dr. Kamińskiego przeciw Schwarzowi, poczem deputowani dr. Grocholski, dr. Kopp i Weitlof zadawali p. Kamińskiemu liczne pytania co do różnych szczegółów. Przesłuchanie trwało przeszło trzy godziny. Dr. Kamiński starał się przekonać, że w ogóle pozycya jego jako deputowanego nie była tego rodzaju, aby mógł wywierać wpływ przeważny na przebieg rokowań i decydować o losach wzmiankowanej kolei.

W dalszym toku tłumaczenia przypomina fakt, że gdy prosił p. ministra handlu o udzielenie bar. Schwarzowi, gdy tenże wybierał się do Galicyi dla zwiedzania terenu karty wizytowej, któraby ułatwiła mu czynienie studiów i zapewniła pomoc ze strony urzędników, p. minister odmówił stanowczo jego prośbie. Z panem ministrem handlu nie rozmawiał nigdy w kwestyi, czy kolej zostanie oddaną generalnemu przedsiębiorcy, lub też drobniejszym antepreneroin.

Dr. Kamiński objaśnił w końcu, że pierwotnie wszedł w porozumienie z kompanią belgijską, rokowania jednak rozbiły się, poczem dopiero inżynierowie Schirmer i Hauer zapoznali go z br. Schwarzem.

Paryż, 3 marca. W procesie banku *Unione Générale* (Bontoux) potwierdził trybunał apelacyjny wyrok pierwszej instancyi.

Do *Temps* telegrafują z Londynu: Konferencya dunajska skończyła swoje prace; pozostaje już tylko podpisanie protokołów i konwencyi. Zredagowanie konwencyi powierzono osobnemu komitetowi. Uchwalono przedłużenie pełnomocnictwa komisyi dunajskiej na lat 15.

Rzym, 3 marca. *Agenzia Stefani* donosi z Tripolis, że Włochy otrzymały dalszą satysfakcyę, oficer bowiem, który wtargnął był przemocą do pomieszkania poddanego włoskiego w Dana, skazany został na trzy tygodnie więzienia.

Rassegna donosi: Treść odpowiedzi cesarza niemieckiego na drugi list papieża nie jest dotąd znaną, ale nie różni się zapewne od treści pierwszego listu. Drugie pismo cesarskie kontrasygnowane jest także przez ks. Bismarcka. Ostateczną urzędową odpowiedź rządu pruskiego otrzyma Watykan w odpowiedzi na notę Jacobiniego.

Londyn, 3 marca. Izba niższa przyjęła po trzygodzinnej debacie wniosek zaprowadzenia przymusu szkolnego w Irlandyi. W ciągu rozpraw Trevelyan zgodził się imieniem rządu na wniosek, ale oświadczył, że niepodobna będzie przedłożyć odpowiedniego projektu ustawy prędzej niż na przyszłej sesyi.

Berlin, 3 marca. (*Tel. pr.*) W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych obiega pogłoska że rząd zamierza wnieść do sejmu przedłożenie celem rewizyi ustaw majowych, przyczem mają być zniesione tylko niektóre uciążliwe przepisy.

Petersburg, 3 marca. (*Tel. pr.*) Policyi powiodło się wpaść na ślady nowych spisków. O poczynionych wykryciach krążą najrozmaitsze pogłoski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 marca 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 171·75, Węg. akcye kredyt. 319 25, Akcye anglo-austr. 123.50, Akcye banku Union 119·80, Akcye kolei Karola Ludwika 300·—, Akcye kolei północnej 279·25, Akcye kolei południowej 143·50, Akcye kolei Alföld. 171 50, Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·— Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacy Cisy 110 50, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 120·—, Akcye banku związkowego 115·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.— Rubel papierowy 1·20, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wzmocnine.

Wiedeń, 2 marca 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 318·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 309 50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·37, Galicyjskie listy zastawne 101 80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor ·48 ½, Rubelpap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 3 marca 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 319·10, Anglo-Austr. 123·—, Unionbank 119 60, Kolej Karola Ludw. 309·50, Południowa 144·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 49— Rubel papierowy 1·20·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 2 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.52 do 9 55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 75 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·— m, żyto —·— m., spiritus 53·40, olej rzepakowy 81·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·30 fr., olej rzepakowy 103·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. W. Tchórznicki z Pohorylec. F. Jarnutowski z Załanowa. M. Teslaków z Wołynia. Dr. B. Skorczewski z Krakowa. Dr. L. Rosenthal z Jass.

Hotel Langa.

Pp. R. Wybranowski z Ujszkowic. E. Fried z Berna. S. Mohr z Berlina. S. Schacherl z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. W. Lekczyński z Żurowa. J. Rudowski z Potoka. S. Załęski z Lipowca. J. Lipski z Zarudzia. W. Rubczyński z Radziechowa. E Dudziński z Myślatycz. Z. Wagner z Podola ross.

Hotel Europejski.

Pp J. Fürstenberg z Gdańska W. Podhoreński z Podola. F. Prohaska z Pragi.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Baczyński ze Stanisławowa. M. Szczepański z Bylic. W. Slączka z Brzozowa. K. Piotrowski z Sokołowa. J. Hermann z Krosna

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W Morawski do Oleszy. M. Sobolewski do Kukutkowic. A. Cielecki do Hadynkowic S. Krzysztofowicz do Mądzelówki. W. Nowacki do Krecowa. W. Krzyżanowski do Hucza. B. Lang do Wieczorek.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepołnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzameczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 3 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 750.73mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 5.3°C. Psychrometr wilgotny — 6.1°C. Prężność pary 2.4mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 4.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 778.03mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 4 marca

E. $= 11^{m}\ 56,^{s}_{52}$. $\Theta_0 = 22^{h}\ 47^{m}\ 21,^{s}_{64}$.

Zachód słońca 3go marca 5h 43m.,0.; wschód o 18h. 40m.,0.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^{d} o $19^{h}\ 2,^{m}_{2}$; nów $8^{d}\ 18^{h}\ 7,^{m}_{4}$; pierwsza kwadra $15^{d}\ 10^{h}\ 7,^{m}_{5}$; pełnia $23^{d}\ 7^{h}\ 40,_{9}$; ostatnia kwadra $31^{d}\ 9^{h}\ 57,^{m}_{4}$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^{d}\ 12,^{h}_{5}$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^{d}\ 6.^{h}_{5}$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiadozwy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

2 marca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$737,_{75}$	$742,_{85}$	$746,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-2,_{6}$	$-4,_{7}$	$-6,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-3,_{7}$	$-5,_{6}$	$-7,_{3}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_{19}$	$2,_{15}$	$2,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	78	80	72
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	n.	ne.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opadu mierzona o 2^h $1,_{6}$ mm, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $2,_{6}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $5,_{8}$.			

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 marca 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	3(8 50	312 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170 50	173 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305 50	309 50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	91 --
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 60	98 60
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86 75	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 85	97 85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 —	101 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, łos. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97 60	98 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 72	9 82
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 19—	1 21—
100 marek niemieckich	58 25	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.65	78.80
kwiecień-październik	78.65	78.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.40	118.90
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.40	130 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.75	13(.25
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	.—	—.
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.25	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.45	9 .60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	97.60	98.40
Niższej Austryi	105.—	106 50
Siedmiogrodu	98.—	98.75
Węgier	98.75	99 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.25	121.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.50	314·—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	608.—	610.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.75	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	97r8 —	2793 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.50	310.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	172.—	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.75	342.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.75	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 75	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	10?.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101 75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99 75	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.—	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol żel. Preszow-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.60	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.40	93.80
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	93 50	94.—
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91 50	91.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	171 —	171 0
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—·—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.—
Paryż za 100 fr.	47 47.50	47.52.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	60
Renta w złocie	97	50
5% austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	826	—
„ „ kredytowego	318	50
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$48^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 233. (1276 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzyteiności Salamona Steinbacha w ilości 182 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników masy spadkowej Jana Paszki i Agnieszki Paszko realności ciała hipotecznego z placu budowlanego, sadku i ogrodu składającego się na 300 zł. ocenionego pod l. 67 w Sokalu na dniu: 14 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1883, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 30 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z k. sądu powiatowego

Sokal, dnia 5 lutego 1883.

L. 7633. (1392 3—3)

Na zaspokojenie 12 rat pożyczkowych po 6 złr. i jeden po 6 złr. 32 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie, w dniach 28 lutego, 14 marca i 18 kwietnia 1883 o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 207 w Dźwiniaczu położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 149 Jacka Kuryluka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

W pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej.

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć. C. k sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 27 listopada 1882.

L. 54059. (576 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izaakowi Weiss i spadkobiercom Itty Braun zam. Weiss pto 36 zł. 80 ct, 36 zł, 80 ct. i 538 zł. 72 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 8 marca 1883 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $444^3/_4$ we Lwowie, wedle Dom. 180 pag. 121 n. 2 i 4 haer. Izaaka Weissa i spadkobierców Itty Braun, jako to: Bernarda, Herscha Meilecha 2 im. Jakóba, Szymona, Dwory, Sary i Lei Weissów własnej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3238 zł. 37 ct. sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 162 zł. w. a. Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć lub odpisać można w tut. sąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały w sprawie niniejszej wydane z jakiejkolwiekbadź przyczyny wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiony został adw. dr. Dulęba kuratorem z substytucyą adwokata dra Pająka. Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 15930. (975 1—3)

W dniach 24 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedarz realności pod l. k. 144|109 w Kulczycach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Popielowi pto 5 rat po 65 złr. i sumy 940 zł. 16 ct. w. a. z p.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2.000 złr.

Wadyum 200 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Kohna.

Z c k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, d. 18 grudnia 1882.

L. 7066. (895 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hersza Zwanzigera jako cesyonaryusza Jana Gmyrka w resztującej kwocie 20 złr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l w. h. 77 ksiąg gruntowych dla gminy Zagórze objętej, Katarzyny Dubas własnej, w trzech terminach a mianowicie, dnia 3 kwietnia, dnia 8 maja wreszcie dnia 7 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciężącym długom, gdyby zaś realność ta na trzecim terminie nie mogła być sprzedaną natedy do ustanowienia warunków ułatwiających wyznacza się 4 termin na dzień 21 czerwca 1883

Cenę wywołania stanowi suma 60 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest suma 6 złr. w. a.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych tudzież dla wierzycieli którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi ze swemi wierzytelnościami do hipoteki egzekwowanej realności wejdą ustanawia się kuratorem adw. dr. Gaberlego.

Przeworsk, 6 listopada 1882.

L. 5053 (1123 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Hornika w kwocie 303 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod n. k. 114 w Gaci położonej, Jana Lenara własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 29 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 31 maja 1883 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania jest suma 2.900 złr.

Wadyum 290 złr.

Akt zajęcia i oszacowania oraz i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze-sądowej, dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratorom adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 28 sierpnia 1882.

L. 4250. (1053 1—3)

W dniach: 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1883, każdym razem o godzinie 9 z rana, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi posiadłości tabularnej w Cuculowcach położonej, wykazem hip. l. 80 objętej, a dłużników Jana i Wasyla Janklewiczów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. w. a. Wadyum 10 pr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 14 lutego 1882, prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Żydaczów, dnia 28 grudnia 1882.

L. 10875. (1195 1—3)

W dniu 15 marca i 16 kwietnia 1883 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż jednej trzeciej nierozdzielnej części realności gruntowej w Starobrodach pod l. konsk 13 położonej, wykazem hipotecznym 132 Starobrodów objętej, małoletnim: Zacharkowi i Warwarce Kowalczukom oraz Parańce zam. Sirko w równych częściach między sobą należącej, na zaspokojenie Dawida Oleskera pto 55 zł. 90 ct. w. a. z pn. przy których takowa za lub wyżej ceny szacunkomej, 699 zł. 97 ct najwięcej ofiarującemu będzie sprzedaną. Wadyum wynosi 70 zł.

W razie niemożności sprzedaży tej realności jest termin do ułatwiających warunków na dzień 16 kwietnia 1883 o 4 godzinie po południu wyznaczony.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 27 grudnia 1882.

L. 4041. 943 1—3)

W dniach 29 marca 1883, 1 maja 1883 i 30 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya trzech kawałków gruntu do realności Wasyla Ilczyszyn należących, pod nk. 3 w Sokoli leżących, nieintabulowanych, celem zaspokojenia sumy 17 zł. $36^1/_2$ ct. i 18 zł. $25^1/_2$ ct. w. a. z pn. na rzecz Srula Belzera.

Cena wywołania 320 zł. w. a. wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 20 listopada 1882.

L. 9097. (1108 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 31 zł. 66 ct w. a z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Tencera przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 45 w Kawęczynie należącej do dłużnika Jana Pondy dnia 2 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1883 każdego razu o godz 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 90 zł. a wadyum 18 złr. w a.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania realności tej są w registraturze do przejrzenia.

Ropczyce 30 grudnia 1882.

L. 88. (981 1—3)

Dnia 30 marca, 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 72 w Dobczycach, egzekuta Gabryela Schornsteina własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Abrahama Klingera w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 354 zł. 80 ct. wadyum 35 zł. 50 ct. w. a.

W razie nieuzyskania ceny wywołania na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 maja 1883 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 11 stycznia 1883.

L. 5427. (209 3—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej leżącej masy po Tanazym Matijczuku własnej, w Tekuczy pod l. k. 1 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Moszka Schera w kwocie 60 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. w.

Zakład 25 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 września 1882

Licytacye.

L. 11036. (942 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Barbera w ilości 30 złr. przymusowa sprzedaż $^2/_4$ części realności pod Nr. 323 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonych Szymona i Reginy Dutków własnością będących.
Cenę wywołania stanowi kwota 271 zł. 12 ct. poniżej której części te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 28 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler
Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 17062. (940 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Leona Hryhorczuka i masy leżącej Franciszki Krassowskiej przeciw Ilkowi Pańczukowi pcto. 10 zł. i 78 zł. w. a. z pn. ogłasza, iż przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż pod lk. 24 w Chlebiczynie leśnym położonej wedle wykazu hipotecznego L. 222 dłużnika Ilka Pańczuka własnej, realności w trzech terminach a to dnia 19 marca, 20 kwietnia i 23 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Rascha.
Cena wywołania 200 zł.
Zakład 20 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kołomyja, 3 grudnia 1882.

L. 6849. (962 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 9 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1883 sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w drodze egzekucyi każdym razem o godzinie 10 rano, realność Judy Perlbergera pod L. 54 w Klaśnie położona w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 71 zł. 50. ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 lutego 1881, 71 zł. 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1881, 71 zł 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 lutego 1882, 71 zł. 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1882, reszty kapitału 1021 zł. 21 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1882.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 zł. Zakład wynosi 260 złr. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie zaś także za cenę równającą się wysokości wierzytelności hipotecznych. Dla wierzycieli nieznanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 lutego 1883 do hipoteki wyszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Przychockiego. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków sprzedaży przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 25 stycznia 1883

L. 11062. (1401 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia 23 maja 1883, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba i Leopolda Poperów w ilości 77 zł. 32 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 31 w Salnopolu, w powiecie Bialskim położonej, a masy spadkowej Jana Cieslara własnością będącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 260 zł. 60 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 27 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytację przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.
Biała, dnia 18 grudnia 1882.

L. 297. (1406 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia: 10go kwietnia, dnia 22go maja i dnia 26go czerwca 1883, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81 w Radochowcach położonej, Fedka Dyskielewicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Mayera Ehrenfelda z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Mościska, 17 lutego 1883.

L. 992. (1411 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi na rekwizycyę c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 grudnia 1882 l. 55981 w trzech terminach, a to na dniu 9 kwietnia, 9 maja i 4 czerwca 1883, każdym razem o godz. 3 po południu w biurze IV przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod l. kons. 103 a l. kat. 493 w Kołomyi położonej, ciało tabularne stanowiącej a Herscha Leiby Blitzera własnej, celem ściągnięcia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn.
Jako cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 2400 zł. przyjęta, zaś wadyum 10 pr. takowej, t. j. 240 zł. w. a.
Gdyby realność przy powyższych trzech terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 11 czerwca 1883 o 9 godz. z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na takowym wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uznani będą.
Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem nieznanych i tych wierzycieli, którymby dotyczące uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono p. adw. dra Herdliczkę z subsytucyą p. adw. dra Rascha.
Kołomyja, dnia 8 lutego 1883.

L. 3671. (1407 1—3)
C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia części pożyczki 150 zł. w. a. z c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredytowego włość. podniesionej, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 63 subr. 26 w Dubiu położonej, Dmytra Babiaka wedle wyk. hip. l. 300 karta B. poz. n. haer. własnej.
Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne a to na dzień: 2 kwietnia, 7 maja i dzień 4 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. a wadyum wynosi 25 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak, wójt z Dubia.
Olesko, dnia 25 września 1882.

L. 10391. (941 1—3)
W c. k sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Ottylji Mortek w ilości 1.500 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Mikuszowicach w powiecie Bialskim położonej, Franciszki Kralowej własnością będącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 1850 złr. 15 ct, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum wynosi 186 złr.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler
Biała, dnia 23 grudnia 1882.

L. 19193. (713 1—3)
C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Nakonecznego w kwocie 220 złr. $51^1/_2$ ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 57 w Hurku położonego wedle wykazu hipotecznego dla tejże gminy l. 133 na imię dłużnika Walentego Nakonecznego zapisanego w drodze publicznej licytacyi na dniu 9 marca 1883 o 10tej godzinie przed południem w gmachu sądowym odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi 869 złr.
Wadyum wynosi 43 złr.; na tym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.
Resztę warunków, akt opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze
Przemyśl, 26 grudnia 1882.

L. 11769. (920 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców Roży Herstein przeciw Józefowi Hantschlowi i innym pto 6.000 złr odbędzie się w gmachu sądowym w Bochni w dniu 2 kwietnia 1883 r. o godzinie 10 przed południem licytacya, na którym sprzedane zostaną realności pod l. kons. 485|513 w Bochni i pod l. kons. 64 w Hodenicach położone, pierwsza oszacowana egzekucyjnie na 18936 złr. 80 ct., druga na 4190 złr. pod warunkami tutejszo-sądowemi edyktami z dnia 1 sierpnia 1880 l. 7386 i z dnia 28go lipca 1882 l. 3165 publikowanemi, z tą jedynie zmianą, że sprzedaną będzie każda z tych realności odrębnie nawet poniżej ceny szacunkowej, i że wadyum wynosić będzie jedynie 5 prc. ceny szacunkowej lecz nabywca uzupełnić je musi zaraz po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi sądowej aż do wysokości 10 prc. ceny, za którą odnośna realność nabytą zostanie.
Ekstrakty hipoteczne, oraz akty oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w tutejszo-sądowej registraturze
Bochnia, dnia 20 stycznia 1883.

L. 14544. (815 1—3)
Dnia 16go kwietnia 1883 i 15go maja 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 w Brzegach w powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Kalmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 70 złr. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1147 złr. 50 ct. w. a.
Wadyum 115 złr.
Przy owyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny sprzedaną będzie.
Gdyby zaś na tych dwóch terminach połowa realności pomienionej sprzedaną nie została rozpisuje się trzeci termin na dzień 19 czerwca 1883 do ułatwienia warunków licytacyjnych.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Z c. k. sądu powiatowego m. del.
Sambor, d. 28 grudnia 1882.

L. 6947. (819 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego. włościańskiego w kwocie 146 złr. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1883, 8 maja 1883 i 8 czerwca 1883 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 162 w Mikołajowie położonej, Jana Dobuszowskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 500 złr. sprzedaną, że jako wadyum kwota 50 złr. złożoną być ma, akt zastawnego opisania i warunki licytacyi w sądzie tutejszym przejrzeć wolno i że dla niewiadomych wierzycieli którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły Jan Mićkiewicz w Mikołajowie kuratorem ustanowiony został
Mikołajów, 31 grudnia 1882.

L. 8574. (1375 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że w celu wydobycia przyznanych Wysokiemu Skarbowi należytości 89 złr. 25 ct. 14 złr. $87^1/_2$ ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia 27 lutego 1883 i dnia 30 marca 1883 r zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 106 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Baja własnej, na 600 złr. oszacowanej.
Realność ta w tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie, gdyby sprzedaną być nie mogła, do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1883 poczem takowa na trzecim terminie w dniu 1go maja 1883 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 60 złr. w. a.
Dalsze warunki, protokoła opisania i oszacowania są do przejrzenia w sądzie.
Leżajsk, dnia 30 grudnia 1882 r.

L. 6163. (1372 2—3)
C. k sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 ct. w. a. z pn od Jana Zembeli się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Klicku, wykazem hip. l. 65 i połowy 95 księgi gruntowej gminy Klicka objętej, na trzech terminach a to: dnia 14 marca, 18 kwietnia i 21 maja 1883, każdego razu o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.
Termin ułatwiających warunków dnia 25 czerwca 1883.
Cena wywołania 400 złr., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie z substytucyą p. Jana Wierzbickiego w Komarnie.
Z c. k. sądu powiatowego.
Komarno, dnia 15 grudnia 1882.

L. 192. (1384 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Leiby Krattera przeciw spadkobiercom Mojżesza Jankla adw. im. i Feinera o zapłacenie 226 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. d. 12 w Wybranówce położonej wyk. hip. l. 21 objętej dłużnika Mojżesza Jankla Feinera własnej, w trzech na dzień: 5 kwietnia, 11 maja i 15 czerwca 1883 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych term nach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 złr. w. a., poręczne 30 złr. w. a., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 3 stycznia 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza Pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 17 stycznia 1883.

L. 2728. (1382 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w skutek prośby Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. dozwoloną została w celu ściągnienia 16 rat po 12 złr. tudzież resztę kapitału 80 zł. 90 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności i gruntów pod l. k 256 w Narajowie położonych, dłużników nieletnich spadkobierców po ś. p. Matwiju Hrycyk, a to Stefana Hrycyk, Justyny, Handzi, Paśki i Piotra Hrycyków, tudzież Hanny Hrycyk własnych.
Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina na 22 marca 1883 na 26 kwietnia 1883 i na 23go maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu, przyczem się nadmienia, że realność wzmiankowana wraz z przynależącemi doń gruntami na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wzwołania wynosi 350 złr. a wadyum 35 złr.
Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.
Brzeżany. 20 kwietnia 1882.

L. 7165. (1373 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jerefa Freilicha w kwocie 37 złr. 50 ct. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności pod l. k. 41 st. 21 now. w Czułowicach wykazem hip. l. 39 księgi gruntowej gminy Czułowice objętej, na trzech terminach dnia 12 marca 1883, 12 kwietnia 1883 i 9 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.
Termin do ułatwiających warunków dnia 31 maja 1883 tamże. Cena wywołania 353 złr. 50 ct. w. a.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Łuszpińskiego w Komarnie ze substytucyą p. Jana Wierzbickiego.
Komarno, dnia 31 grudnia 1882.

L. 8839. (1422 2—3)
Odnośnie do sądowego edyktu z dnia 25 lutego 1882 l. 1285 ogłasza się, że na terminie 13 marca 1883 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Mechla Eizika Zieglera pod l. k. 122 w Starym Jażowie położonej, na rzecz Karola hr. Lanckorońskiego pto 135 zł. i 187 zł. 50 ct. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 25go lutego 1882 l. 1285 ustanowionemi, jednak także i niżej ceny wywołania 200 zł. w. a. i za jakąkolwiek bądź cenę.
Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów, dnia 30go grudnia 1882.

L. 6760. (441 3—3)

W dniach 20 kwietnia i 25 maja 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izydora Torosiewicza własnej, pod l. k. 40 i 93 w Luczy i 32 w Akreszorach położonych ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Freyera w kwocie 839 zł 50 zł. a w.

Wszystkie trzy realności zostaną albo na raz albo też pojedynczo sprzedane.

Cena szacunkowa wynosi 610 zł., 200 zł. i 150 zł. a względnie 960 zł.

Zakład 61 zł., 20 zł. 15 zł., a względnie 96 zł.

Przy powyższych dwóch terminach zostaną wspomniane realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane w razie zaś nieotrzymania przynajniej ceny szacunkowej wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1883.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dra adwokata Zakrzewskiego z Kołomyi.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 22 grudnia 1882.

L. 3792. (1209 3—3)

Dnia 14 marca 1883 o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd tutejszy relicytacyę realności rustykalnej nr. 25/35 w Sokolikach położonej, Franciszka i Wandy Longchamps własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w ilości 400 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 złr. w. a., poręcznie 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borynia, dnia 11 listopada 1882.

L. 1019. (1027 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Mikołaja Krasuckiego w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Karola Krättera wedle Dom. 141 pag. 76 n. 14 haer. należącej realności pod l. 533¼ we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 271 zł. 20 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum kwota 28 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21go grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 3 lutego 1883.

L. 55125. (416 3—3)

C k. Sąd krajowy jako hadlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Arnolda Wernera w kwocie 657 zł. 3 ct. z przyn. odbędzie się dnia 8 marca i 12 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya na imię ś. p. Jana Hilicha wedle Dom. 110 pag. 227 n. 26 haer. zapisanej, zaś wedle Dom 110 pag. 227 n. 27 haer. do jego masy spadkowej należącej połowy realności i ogrodu pod l. 367 ⁴/₄ we Lwowie położonej, w których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 11359 zł. 40 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1136 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 października 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej nieruchomości nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Jahl kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Skałkowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 stycznia 1883.

Wyroki prasowe.

(830)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 31 Jänner 1883, Z. 348|M. I., der in Preßburg erscheinenden Zeitschrift „Westungarischer Grenzbote" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft krannt, daß der Inhalt des in der periodischen Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung" Nr. 1049, Mit tagblatt vom 30 Jänner 1883, auf Seite 4 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Schul-Zeitung", „Die Pädagogik und die Theologie" in der Stelle von „Es ist dieser Standpunkt der Reaction" bis „nichts weiter als der Meßner war", die Vergehen nach §§. 302, 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Februar 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt 1 des in der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon", Wochenblatt für das gesamten Volk, Nr. IV vom 28 Jänner 1883, enthaltenen Artikels mit Ueberschrift „Socialismus und Anarchismus" in den Stellen von „Wir wollen die Freiheit, das heißt" bis „Dies das Manifest" und von „Warum aber waren alle bisherigen Regierungen" bis „Feinde der socialenRevolution" das Verbrechen nach § 65 a St. G, ferner II der Inhalt des ebendort enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in dem Absatze überschrieben „Arbeiterristco", u. zw. in der Stelle von „Wann endlich wird man sich dazu verstehen" bis „für unsere fleißigen Arbeiter", dann in dem Absatze überschrieben „So stirbt das Volk" in der Stelle von „Als der ehemalige Buchdrucker" bis „ich muß in dieser Rinne sterben" das Vergehen nach §. 302 St. G und in dem Absatze überschrieben „Rußland" in der Stelle von „Ein in Genf erscheinendes nihilistisches Organ" bis „Ueberzeugung gemäß handeln" das Vergehen nach §. 305 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochn.

Wien, am 2 Februar 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das I. der Inhalt der in der periodischen Druckschrift „Elektrische Streiflichter" Nr. 8 1 Februar 1883, auf Seite 1 enthaltenen Gedichte mit den Aufschriften: „Ein Sonettenkranz", „An die gewissen Principale", „An die fremden Schuster", „An die, welche es angeht" und des auf Seite 4 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Die Postsparcassen" das Vergehen nach §. 302 St. G., ferner II der Inhalt der auf Seite 2 enthaltenen Aufsätze mit den Aufschriften „Die neuen Steuergesetzes", „Preßfreiheit im Krähwinkel", ferner des auf Seite 3 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „An Hofrath Beck", und der auf Seite 4 enthaltenen Aufsätze mit den Aufschriften „Unglaubliches" und „Neue Gründung" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Februar 1883.

Upadłości.

L. 2744. (1415 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Samuela Reichmann kupca w Przemyślu i mianuje c.k. adjunkta sąd. p. Józefa Lorenza komisarzem konkursow. z poleceniem dla c.k notaryusza Frankowskiego ażeby niezwłocznie spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 13 marca 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 24 kwietnia 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet nawet, o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie dnia 23 maja 1883, winni wierzyciele płonność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotymczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 27 lutego 1883.

L. 9|k.kon. (1437)

Wsprawie konkursowej firmy handlowej Szapiry Spadkobiercy w Tarnopolu, tudzież ich jawnych wspólników Lazara Pohoryllesa, którego firma jest osobno protokołowaną i Eliasza Auerbacha zarządził komisarz konkursowy zebranie wierzycieli na dzień 14 marca 1883, o godzinie 10 z rana w biurze Nr. 4 sądu obwodowego w Tarnopolu celem przeprowadzenia likwidacyi spóźnionych zgłoszeń, usiłowania i wypadkowo odebrania przysięgi od krydataryuszów.

Co się do wiadomości wszystkich interesentów podaje.

Tarnopol, dnia 23 lutego 1883.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Lacek.

L. 4944. (1452)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Hillela Fränkla zawiadamiam, że do wniesienia zarzutów przeciw przedłożeniu przez zarządcę masy Henryka Bauera dl. 4944|83, projektowi rodziału funduszów masy i rozprawy nad temi zarzutami, które także ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego przed terminem wniesione być mogą wyznaczony został termin na dzień 25 kwietnia 1883 godz. 10 rano w Biurze Nr. 13 (c. k. radcy Mochnackiego) na który wszystkich wierzycieli pod rygorem prawa wzywa.

Projekt repartycyi może być u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przejrzanym

Lwów, dnia 23 lutego 1883.

C. k. komisarz konkursowy

O. Mochnacki.

Księgi gruntowe.

L. 211. (1442)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Trójca przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 9 marca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów, dnia 1 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7636 (1237 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem edyktem posiadacza zaginionego wekslu z daty Przeworsk 16 lipca 1875 na 70 zł. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego przez Franciszka Kowala do zapłaty przyjętego a przez Izaaka Läwenbrauna w drodze żyra na własność nabytego a pod dniem 21 lutego 1876 l. 1290 w tutejszym sądzie zaskarżonego, by weksel ten do dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, ile że w przeciwnym razie weksel ten za umorzony i nieobowiązujący uznanym będzie.

Rzeszów, 28 grudnia 1882.

L. 56519. (1353 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie l. 10773 na imię Marcina Wąsa wystawionej, której stan wkładek wynosi łączną kwotę 101 zł. 56 ct. w. a., aby takową w przeciągu sześciu miesięcy tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że po upływie tego terminu takowa za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 212. (1049 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Sulatyckiego z Berezowa wyżnego w sprawie egzekucyjnej Mendla Fingerla przeciw pierwszemu pto 150 zł. Wasyla Sulatyckiego Jurkow z Berezowa wyżnego, kuratorem ad actum i poleca mu, aby swego kuratora sumiennie i gorliwie zastępował.

Peczeniżyn, 24 stycznia 1883.

L. 1503. (1445 1—3)

W skutek wniesionego do tutejszego sądu na dniu 31 stycznia 1883 l. 1593 i do rozprawy ustnej na dzień 21 marca 1883 godz. 9 przed południem zadekretowanego pozwu Rozalii Silbermann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Żukowskiemu o uznanie trzyletniego prawa mieszkania w stanie biernym realności wyk hip. l. 43 księgi gruntowej gminy katastr. Stare Brody objętej pod poz. 1 on. zaintabulowanego za zgasłe i wykreślić się mające, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania pozwanego Piotra Żukowskiego kuratorem ad actum adwokata dra Ornsteina z Brodów.

O czem się zawiadamia pozwanego z wezwaniem, azeby na powyższym terminie stanął bądź osobiście bądź przez pełnomocnika, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił

Brody, 3 lutego 1883.

L. 9294. (1015 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców ś.p. Józefa Zieńkowskiego byłego kassyera towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie zmarłego dnia 19 października 1882 w Radziechowie bez rozporządzenia ostatniej woli, a mianowicie Edwarda Zieńkowskiego, Władysława Zieńkowskiego i Felicyę z Zieńkowskich Schuch, że po ich bracie Józefie Zieńkowskim postępowanie spadkowe jest w toku a oraz wzywa ich, aby w ciągu roku do spadku swe oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem sąd tutejszy po myśli §. 131 ust. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. p. p. sobie postąpi.

Oraz zawiadamia się ich, że dla nich kuratora w osobie Juliusza Brandta z Radziechowa ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 12 sierpnia 1883.

L. 8950. (1042 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku, podaje do wiadomości, iż dnia 31 grudnia 1872 zmarł Meindel Halpern w Busku nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasowem Hersch Sigal w Busku kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi, którzy się oświadczą i z kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 31 grudnia 1882.

L. 120. (725)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy Jakóba Broda i Filipa Feilera, którą używać będą jako właściciele przedsiębiorstwa komisowego dla surowych produktów w Białej i którą obaj spólnicy podpisy ać będą: „Jakób Brod & Feiler". Jednocześnie wpisuje się, iż Filip Feiler żonaty z panną Ernestyną Brod zawarli w dniu 22 stycznia 1882 umowy małżeńskie.

Wadowice, dnia 20go stycznia 1883.

L. 17180. (712)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że księgarnia w Stanisławowie pod firmą: „J. Milikowski" prowadzona, przeszła na własność Waleryi Milikowskiej.

Stanisławów, 30go grudnia 1882

L. 20095. (1152)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Breslera vel Breislauera, aby się do spadku po matce Esterze Breslauer vel Bresler w Leszniówce 9 listopada 1875 ab intestato zmarłej tem pewniej w ciągu roku bądź u kuratora dlań ustanowionego w osobie adwokata dra Ornsteina z Brodów, bądź w sądzie zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya ta na mocy ustanowionego porządku dziedziczenia z zgłaszającymi się ukończoną zostanie.

Brody, 31go grudnia 1882.

L. 1159. (1037)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „L & S. Czekoński, fabryka tudzież warstat naprawy i skład komisowy maszyn rolniczych w Czortkowie" którą to firmę obaj spólnicy „Leon Czekoński i Stanisław Czekoński" podpisywac są uprawnieni.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1883.

L. 394. (1146)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że firma „Rafinerya nafty czyli destylarnia oleju ziemnego w Ropicy polskiej" i podpis tejże: „Ignacy Stern" do rejestru handlowego firm pojedynczych w dniu 5go stycznia 1883 wpisaną została.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 3 lutego 1883.

L. 86. (745 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Dubskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Katarzyny Hrycaj de praes 30 sierpnia 1882 l. 9520 o sprostowanie wpisu prawa własności do połowy ciała hipotecznego pod l. wyk. 150 w gminie katastralnej Dobraczyn, dotąd na rzecz Maryny Hrycaj zapisanego, ustanowiono dlań jako współwłaściciela drugiej połowy tego ciała hipotecznego kuratorem Pawła Lewickiego z Dobraczyna, któremu doręczono w tej sprawie zapadłą uchwałę z dnia 7 października 1882 l. 10665.

Zarazem wzywa się Jana Dubskiego, aby udzielił potrzebną informacyę w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi, albo sam osobiście swych praw bronił.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal, dnia 24 stycznia 1883.

L. 945. (1371 2—3)

Edykt amortyzacyjny.

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy na skutek prośby Maksymiliana Dobrzańskiego z dnia 31go stycznia 1883 l. 945 ogłasza, że weksel z daty Raj 1 stycznia 1862 na sumę 731 zł. 41½ ct. w. a. opiewający, za rok od daty płatny, przez Stanisława hr. Potockiego na jego własne zlecenie wystawiony, przez dra Eustachego Praweckiego akceptowany, i żyrem in blanco Stanisława hr. Potockiego zaopatrzony, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto niniejszem posiadacza tego zagubionego wekslu, by takowy do dni 45 od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie tego terminu jako amortyzowany uznany zostanie.

Złoczów, dnia 3 lutego 1883.

L. 4116 (924 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach ogłasza, iż Fedio Mulik, gospodarz gruntowy w Chrewcie, zmarł w grudniu 1878 w Borysławiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu żony tegoż Matrony Mulik i siostry Maryi Mulik, do spadku niniejszego z ustawy powołanych nie jest wiadome, wzywa się je, aby w ciągu roku od poniższej daty zgłosiły się w tutejszym sądzie i deklaracye spadkowe wniosły, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorami, a to dla pierwszej w osobie Piotra Goreckiego a dla drugiej w osobie Hrycia Terleckiego ustanowionymi przeprowadzoną zostanie.

Lutowiska, d. 24 grudnia 1882.

L. 4666. (963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Grabowskiego, że dnia 31 grudnia 1881 l. 6158 wniesło przeciwko niemu Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu pozew o zapłacenie 160 zł. zpn. i że do rozprawy sumarycznej nad tym pozwem wyznaczony jest termin na dzień 4 kwietnia 1883 o 8 godz. rano i że Józefa Rottenberga ze Zbaraża ustanowiono kuratorem jego, że zatem jest rzeczą Antoniego Grabowskiego albo ustanowionemu kuratorowi wcześnie należytą informacyę udzielić lub też sądowi wskazać innego zastępcę, ileże z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Zbaraż, d. 30 września 1882

L. 113. (1248 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jakowa Prysiaźniuka, że Jan Wyszyński wniósł przeciw nim i Jakóbowi Tofan na dniu 5go stycznia 1883 l. 113 pozew o własność i oddanie parceli gruntowej pod l. kat 1919 w Kołodróbce położonej, w wartości 250 zł. z pn. i że termin do rozprawy sumarycznej na 9 marca 1883 o godz. 10 rano wyznaczono i dla nich kuratora w osobie p. Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach ustanowiono.

Jest więc ich rzeczą u kuratora przed terminem zgłosić i się o sprawie go poinformować lub innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 14 stycznia 1883.

L. 2744. (949 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Hermana Puttkammera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Floryan Fischer, współwłaściciel Przybyłowa zmarł 10 marca 1876 pozostawiwszy pisemny testament z d. 17 października 1865, którym Laurę Puttkammerową ustanowił uniwersalną dziedziczką, i że Laura Puttkammerowa zmarła 25 grudnia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia; gdy Hermann Puttkammer jako syn Laury Puttkamerowej jest z ustawy do powyższego spadku powołany, ustanawia mu się adwokata Żelechowskiego w Nowym Sączu kuratorem i zawiadamia się go o tem z wezwaniem, aby się w przeciągu jednego roku z dniem 30 września 1883 się kończącego w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, ile inaczej takową powyższy kurator w jego imieniu wniesie dowodu o jego śmierci, albo uznania go za zmarłego sądownie zachowaną zostanie.

Nowy Sącz, 2 września 1882.

Zl. 1528. (855 3—3)

Vom k. k. Landes als Handels-Gerichte in Lemberg wird in der Wechselsache des Carl I. Bauer gegen Isak Posament pto. 146 fl. 29 kr. s. N. G kundgemacht, daß für den dem Wohnorte nach unbekannten Isak Posament behufs Zustellung der gegen denselben ergangenen Zahlungsauflage vom 1 December 1882, Nr. 52814 im Sinne § 12 G. O ein Kurator in der Person des Adten Dr. Weiss mit der Substitution des Adten Dr. Rares bestellt wurde.

Lemberg, am 20 Jänner 1883.

L. 10518. (989 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Matuszewskiego, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 16 września 1882 l. 5956 dotyczącej nabycia przez Majera Rappaporta od Róży Sabiny 2 im. Sejownej pretensyi 450 zł., 350 zł i 1486 zł. 6⅔ ct. m. k. w tabeli płatniczej funduszów dożywocia Tekli Wład na 25tem, 30tem i 34 miejscu kollokowanych adw. dr. Mijakowski w Złoczowie z zastępstwem adwokata dra Heynego kuratorem dla niego ustanowiony został, i temu kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczono.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 52698. (1137 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż wskutek podania Szymona Sliwińskiego de praes. 30 maja 1882 l. 27863 uchwałą z dnia 2go grudnia 1882 l. 52698 intabulacyę:

a) Wojciecha Sliwińskiego za właściciela połowy praw własności połowy realności dom. 31 pag. 475 n. 1 i 3 haer. na rzecz Matyasza Sliwińskiego prenotowanych;

b) Maryannę ze Sliwińskich Krulik, Szymona Sliwińskiego, Rozalię Sliwińską i Michała Sliwińskiego za właściciela w równych częściach praw własności do połowy realności wedle ustępu a) na imię Wojciecha Sliwińskiego intabulować się mających;

c) Szymona Sliwińskiego za właściciela praw własności ustępu b) na rzecz Maryanny z Sliwińskich Krulik, Rozalii Sliwińskiej i Michała Sliwińskiego intabulować się mających zaś;

a) Wojciecha Sliwińskiego za właściciela w jednej czwartej części z połowy realności pod l. 96¼ we Lwowie dom. 31 pag. 475 n. 2 haer. na imię Barbary 1 małż. Sliwińskiej 2 małż. Beginskiej zapisanej;

b) Maryannę z Sliwińskich Krulik, Szymona Sliwińskiego, Rozalię Sliwińską i Michała Sliwińskiego za właścicieli w równych częściach ¼ części z połowy realności pod l. 96¼ wedle poprzedniego ustępu a) na imię Wojciecha Sliwińskiego intabulować się mającej i

c) Szymona Sliwińskiego za właścicieli części realności pod l. 66¼ wedle poprzedzającego ustępu ad b) na imię Maryanny ze Sliwińskich Krulik, Rozalii Sliwińskiej, Michała Sliwińskiego intabulować się mających dozwolono.

Gdy miejsce pobytu Rozalii z Sliwińskich Wyszkowskiej, Elżbiety z Begińskich Teuderowicz i Rozalii z Sliwińskich Olszewskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla nich p. adw. dr. Gajewskiego ze substytucyą adw dr. Dulęby kuratorem i doręcza się jemu uchwałę tabularną z dnia 2 grudnia 1882 l. 52698 dla wymienionych osób wygotowaną.

Lwów, dnia 2go grudnia 1882.

L. 175 (739 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, postanowił, że w ciągu roku 1883 wpisy do rejestru handlowego, będą ogłoszane w „Gazecie Lwowskiej“, w dodatku urzędowym „Gazety wiedeńskiej i w „Przeglądzie sądowym i Administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 20 stycznia 1883.

L. 5237. (740 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 24 września 1876 zmarł w Łękach Jan Skrężyna (ojciec) bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a gdy tut. sądowi pobyt tegoż spadkobiercy Jana Skrężyny (syna) jest niewiadomy, przeto wzywa się tegoż Jana Skrężynę (syna) ażeby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po Janie Skrężynie (ojcu) wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego w osobie Antoniego Maciarza ustanowionym, przeprowadzony, a przypadła dla niego część spadkowa tymczasowo aż do dostarczenia dowodu jego śmierci w depozycie sądowym zachowaną będzie.

Nowy Sącz, dnia 28 grudnia 1882.

L. 746. (776 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wolfa Neumanna vel Neimana, że przeciw niemu Abe Lieber wniósł pozew de praes. 11 stycznia 1883 l. 746 o zapłacenie sumy wekslowej 59 złr. 80 ct. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniu 12 stycznia 1883 do l. 746 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wolfa Neumanna vel Neimana wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra Włyńskiego z substytucyą p. adw. Dra Leszka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 12 stycznia 1883.

L. 3730. (903 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Hermanowi Kunke, że przeciw niemu został dnia 26 stycznia 1883 do l. 3730 na rzecz Gedaliego Rosnera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. z przyn. Gdy miejsce pobytu Hermana Kunke nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dulębę a tegoż zastępcą adwokata dr. Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Hermana Kunke, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 27 stycznia 1883.

L. 3732 (904 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Hermanowi Kunke, że przeciw niemu został dnia 26 stycznia 1883 do l. 3732 na rzecz Gedaliego Rosnera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z przyn

Gdy miejsce pobytu Hermana Kunke nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dulębę a tegoż zastępcą adwokata dr. Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Hermana Kunke, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowo-handlowego.

Lwów, d. 27 stycznia 1883.

L. 4203. (987 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 stycznia 1883, l. 4203 wnieśli Adam Pohorecki, Edward Pohorecki, Amalia Bornięcka i Leonia Pachniewska przeciw Aleksandrowi Torczyńskiemu, Elżbiecie Keller, Karolinie Nowak i Hiacyntowi Torczyńskiemu pozew o ekstabulacyę różnych praw ze stanu biernego dóbr Starogrodu, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Aleksandra Torczyńskiego, Elżbiety Keller, Karoliny Nowak i Hiacynta Torczyńskiego a w razie ich śmierci ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Till kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem wspomnianych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3 lutego 1883.

L. 1468. (1187 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Schmiela Rotmana w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego ustanawia się kuratorem Kalmana Bergnera z Tyśmienicy i temuż tu sądowa uchwała z dnia 30 grudnia 1879 l. 8450 dla Schmila Rotmana przeznaczona się doręcza

Wzywa się zatem Schmiela Rotmana, by miejsce pobytu sądowi wskazał, lub się sam zastępował, lub innego zastępcę wybrał, inaczej z zaniedbania tych wymogów wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 30 listopada 1882.

L. 335. (1218 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Buchowieckiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Jana Buchowieckiego pod dniem 16 listopada 1882 do l. 9674 prośby o dozwolenie publicznej sprzedaży ruchomości celem wydobycia sumy 7500 zł. w. a. z pn. u niego zagrabionych i oszacowanych, kuratorem dlań tutejszy adwokat dr. Mijakowski z zastępstwem przez adwokata dra Billeta ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 27 stycznia 1883.

L. 3263. (957 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że Antoni Orloś umarł 18 marca 1862 r. w Dembowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Michała Orlofa i Magdaleny Niemiec do spadku powołanych sądowi znane nie jest, przeto tychże wzywa się, aby do objęcia spadku w przeciągu jednego roku, licząc od daty poniżej wyrażonej, albo osobiście, albo przez pełnomocnika się zgłosili, bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu, spadek z zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Ludwikiem Midowiczem przeprowadzony i przyznany zostanie.

Brzostek, 11 września 1882.

Z c. k. sądu powiatowego.

L. 2436. (926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że ma w przechowaniu kwotę dziesięć (10) złr. w. a., uzyskaną ze sprzedaży pary chłopskich butów, pary strzemion, parcianych lejc, rzemyka, mosiężnego słoika, żelaziwa, chusteczek jedwabnych i wełnianych i popsutej strzelby, które rzeczy pozostały z niewiadomych spraw karnych.

Wzywa się niewiadomych właścicieli tych rzeczy, względnie pieniędzy, by swe prawa własności do roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu, wyżej wymienione pieniądze odesłane zostaną do kasy rządowej w Zbarażu na rzecz skarbu państwa.

Nowesioło, 30 grudnia 1882.

L. 334. (1144 3—3)

Wojciech Kasza, syn Bartłomieja i Agaty małżonków Kaszów, wydalił się przed 30 laty (kilka miesięcy po śmierci matki swojej Agaty z Liberaków Kaszowej 2go Juraszowej) z miejsca urodzenia swego Frysztak.

Od tego czasu do Frysztaku nie powrócił.

Przez ten czas ze strony jego familii wielokrotnie tak w dawniejszych jak i w nowszych czasach kroki w celu dowiedzenia się, czy Wojciech Kasza jeszcze żyje i gdzie przebywa, bezskutecznie przedsięwzięte zostały.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach jego śmierci jaką wiadomość mieli, aby sądowi tutejszemu, lub ustanowionemu za zmarłego uznać się mającego Wojciecha Kaszy kuratorowi notaryuszowi Pawlikowskiemu o tem i to w przeciągu roku donieśli.

Wojciecha Kaszę wzywa się, aby się tem pewniej w tym czasie zgłosił, lub też sąd o swoim życiu uwiadomił, gdyż w przeciwnym raziu uznanie go za zmarłego nastąpi.

Frysztak, 31 stycznia 1883.

L. 260. (915 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, że celem doręczenia uchwały c. k. sądu wyższego krajowego we Lwowie z dnia 8 lutego 1882 l. 676 w sprawie tabularnej Izraela Lesera o zaintabulowanie praw własności realności pod lk. 83|180 w Komarnie położonej, na rzecz jego dla zmarłej Beili Schneid wystosowanej, ustanawiano dla spadkobierców Beili Schneid z miejsca pobytu i osoby niewiadomych, kuratorem c.k. notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego w Komarnie.

Wzywa się niewiadomych spadkobierców Beili Schneid, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Komarno, d. 25 stycznia 1883.

L. 1318. (996 3—3)

C. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem Jonę Goligera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę kasy oszczędności miasta Tarnopola pod dniem 30 stycznia 1883 l. 1318 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 1400 zł. w. a. z pn. wydano, który ustanowionemu kuratorowi ad actum adwokatowi drowi Axelradowi doręczony został.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1882.

L. 5749. (1203 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomego Wawrzyńca Goch, że dnia 9 sierpnia 1880 zmarł w Majdanie Błażej Goch bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tedy Wawrzyńca Goch, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku się oświadczył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem Walkiem Pokrywką dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Sieniawa, 31 grudnia 1882.

L. 1096. (1262 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Rudowski przeciw Władysławowi Hr. Baworowskiemu o niepokojenie w posiadaniu dóbr, Potok, Byszki i Seńków dnia 27go grudnia 1882 l. 11234 pozew prowizoryalny wytoczył i o pomoc sądową upraszał.

Gdy obecnie miejsce pobytu pozwanego Władysława hr. Baworowskiego wiadome nie jest, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem dra Henryka Finkelsteina w Brzeżanach i temuż wzmiankowany pozew do l. 11234/82 doręcza się.

Pozwanemu Władysławowi hr. Baworowskiemu poleca się, aby do rzeczonego kuratora przed terminem do rozprawy w tej sprawie na dzień 8go marca 1883 godz 9 rano naznaczonym zgłosił, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzeżany, dnia 10go lutego 1883.

L. 1573. (1094 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. adwokata dra Horowitza a na zastępcę p. adwokata dra Mantla kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszki Fitzig i Mieczysława Twardowskiego w sprawie tarnopolskiej kasy oszczędności przeciw spadkobiercom po Janie Podwysockim a to: Adolfowi Podwysockiemu, Feliksowi Podwysockiemu, Franciszce Fitzig i Mieczysławowi Twardowskiemu o zapłacenie pięciu rat po 125 zł. w. a. i resztującego kapitału 1652 złr. 14 ct. z pn., wzywając kurandów, aby ze względu, że nakaz płatniczy w sprawie tej przeciwko nim równocześnie wydano, ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Tarnopol, dnia 6 lutego 1883.

L. 8011. (880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schmila Stengla, że mu w celu doręczenia t. s. uchwały z 14go lipca 1880 l. 3849 w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu przeciwko Freidzie Stengel o 6 zł. 30 ct. a. w. z pn. Marka Donigiewicza kuratorem ustanowiono; wzywa się go zatem, by temu kuratorowi należytą informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, dnia 26 listopada 1882.

L. 6818. (1179 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Wolfowi Leibie Scheier, że przeciw niemu został dnia 16 lutego 1873 do l. 6818 na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Wolfa Leiby Scheier nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Balko, a tegoż zastępcą adw. dra Moszyńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Wolfa Leibę Scheiera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 lutego 1883.

L. 1897. (953 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Osera Gelbwachsa z Tarnowa, że Betti Rappaportowa wniosła przeciw niemu pozew wekslowy z prośbą o nakaz zapłaty z 9 lutego b. r. l. 1897 o zapłacenie sumy wekslowej 110 zł. w. a. i że w tym sporze zamianowano dla tegoż pozwanego kuratorem ad actum adw. dra Ringelheima z zastępstwem adw. dra Salomona i temuż kuratorowi jednocześnie wydano nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego do l. 1897 i wraz z dekretem kurateli wręczono.

Tarnów, dnia 9 lutego 1883.

L. 57558. (554 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty Lwów 29 września 1867, na 100 zł. opiewającego, w jeden miesiąc po dacie płatnego, przez Samuela Goldsterna wystawionego a przez Henryka Paparę do zapłaty przyjętego i na Chanę Leę Hand żyrowanego aby weksel ten przez Maryę Magdalenę Paparową wrzekomo zagubiony w przeciągu 45 dni tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 1270. (1101 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Izraelowi Follendrowi pto 12.000 zł. w. a. zpn. dla nieobecnego i nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Izraela Follendra kuratora ad actum w osobie adw. dr. Skórskiego z substytucyą adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu i doręcza temuż tusądowy intymat z 30 listopada 1882 l. 13122.

O czem się Izraela Follendera z tem zawiadamia, że i dalsze uchwały na ręce kuratora doręczane będą.

Przemyśl, 31 stycznia 1883.

L. 35 0. (911 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach czyni wiadomem, że celem uwiadomienia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniny ze Spyrów Grzesiewiczowej i Rozalii, ze Spyrów Fabnowej o uchwale tutejszosądowej z dnia 13 stycznia 1883 l 3570 na podanie Józefy Spyrowej do l. 3570 o zaintabulowanie jej za właścicielkę jednej połowy realności pod l. 174 st. 79 now. w Wadowicach położonej wniesione, zapadłej, ustanowionem został Karol Grzesiewicz kuratorem dla Antoniny Grzesiewiczowej, zaś Władysław Faber kuratorem dla Rozalii Fabrowej.

Wadowice, d. 13 stycznia 1883.

L. 12582. (1046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delegowany w Samborze zawiadamia niniejszem, że w d. 31 sierpnia 1876 zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Olszaniku Iwan Bobik. Gdy z pozostałych powołanych do spadku spadkobierców syn spadkodawcy Aftanaz Bobik nie jest wiadomy z miejsca pobytu, przeto wzywa się go niniejszem, aby w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł swoje oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertrakcya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie, którzy oświadczyli się do spadku, tudzież z ustanowionym dla Aftanazego Bobika kuratorem Michałem Łopusiewiczem.

Sambor, d. 25 października 1881.

L. 5619. (1030 3—3)

C. k Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Eliaszowi M. Okin i Cili Sand, że przeciw nim został d. 8 lutego 1883 do l. 5619 na rzecz S. Bombacha wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. a. w. zpn.

Gdy miejsce pobytu Eliasza M. Okin i Cili Sand, nie jest wiadome, ustanowiono dla tychże kuratorem adw. dr. Raabego i tegoż zastąpcą adw. dr. Waldmana i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Eliasze M. Okin i Cilę Sand aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, d 10 lutego 1883.

L. 3731. (902 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Hermanowi Kunke, że przeciw niemu został dnia 26 stycznia 1883 l. 3731 na rzecz Gedaliego Rosnera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. zpn. Gdy miejsce pobytu Hermana Kunke nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dulębę a tegoż zastępcą adwokata dr. Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Hermana Kunke, aby ustanowionemu kuratoruwi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 27 stycznia 1883.

L 3733. (905 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Hermanowi Kunke, że przeciw niemu został dnia 26 stycznia 1883 do l. 3733 na rzecz Gedaliego Rosner wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. zpn. Gdy miejsce pobytu Hermana Kunke nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokate dr. Dulębę a tegoż zastępcą adwokata dr. Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa się więc zatem Hermana Kunke, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki doetarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniadbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypiszą

Lwów, dnia 27 stycznia 1883.

L. 469. (708 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wskutek prośby przez ks. Bazylego Kopytczaka wniesionej, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej przez kasę oszczędności miasta Tarnopola wystawionej z dnia 28 lutego 1881 N. 2912 na 307 złr. opiewającej, płatnej okazicielowi, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i posiadaniem tejże się wykazał, w przeciwnym razie bowiem takowa za nieważną uznana zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

(1440)

Obwieszczenie.

Towary galanteryjne wraz z urządzeniem sklepowem, do masy rozbiorowej S. GEBERA w Kołomyi należące, zostaną w skutek uchwały wydziału wierzycieli z wolnej ręki bez poręczenia za jakość ilość lub wartość w ten sposób sprzedane, że chęć kupna mający zgłosić się mają z ofertami przy załączeniu lub złożeniu w stosunku do oferty 10% wadyum do podpisanego zarządcy masy w godzinach od 3 do 5 po poł. dnia 1 kwietnia 1883, poczem zgromadzony wydział oferty sprawdzi i towary wraz z urządzeniem sklepowem najwięcej ofiarującemu za złożeniem reszty ceny kupna w gotówce na własność odda. inne wadya ofert nie przyjętych oferentom bezzwłocznie zwrócone zostaną.

Gdyby najwyższa oferta wydawała się wydziałowi za niską, natenczas wolno będzie wydziałowi wierzycieli takowej nie uwzględnić i towary w inny sposób sprzedać.

Inwentarz masy przejrzeć można u podpisanego lub też w registraturze tutejszego c. k. sądu obwodowego, obejrzenie składu towarów dozwolone będzie oferentom po złożonem wadyum.

Dr. Edward Milgrom.

zarządca masy rozbiorowej S. GEBERA w Koło yi.

L. 1794. (1454 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 19.245 zł. 28 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 20.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Rusin w powiecie Sokalskim położonych, Michała i Wandy Janiszewskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 28 lutego 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony roku 1845.

Kloszyki

(nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,** ze szkła gładkiego tanie, lub szkła ryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1882 r.

przez **„Suez“** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie

		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin“** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł. 5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł. 4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokw.	zł 4 —
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł. 3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. .	zł. 2.80
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra . . .	zł. 2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł. 1 50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł. 1 70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł. 4.-
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę	zł. 3.—
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł. 4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł. 6.—

poleca i rozsela handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(8 8 -?)

Z powodu zupełnego zwinięcia zarodowych owczarń w dobrach **Germakowka** można nabyć tamże w dowolnych ilościach na wybór tryki i maciorki czystej krwi Rambouilet, czystej krwi Negretti, jakoteż i Rambouilet Negretti. Pomiędzy Rambouilletami znajdują się egzemplarze oryginalne z Francyi importowane. Wyprzedaż trwać będzie od chwili ogłoszenia, najpóźniej **do końca maja r. b.**

Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr poczta **Krzywcze.** (1368 2-6)

Znacznie zniżona cena

Jabłek suszonych

bez dymu!

obieranych, drylowanych i krajanych na amerykański sposób, gdyż 1 kilo zamiast **60** tylko **40 cent.,** które rozsyła w woreczkach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko do każdej stacyi

L. K. w Pistyniu

poczta w miejscu.

(6574 2-14)

POMIESZKANIE

zaraz do najęcia w kamienicy narożnej przy ulicy Teatralnej l 16, (róg od placu Trybunalskiego) 6 pokoi frontowych na I. piętrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą i strychem, z dwoma wchodami. (1395 3—3)

Realność

we Lwowie przy ulicy Zamarstynowskiej róg ulicy Młynarskiej nr. 2 nowy, składająca się z parterowego domu i osobnychoficyn, z obszernem podwórzem i ogródkiem warzywnym i owocowym jestzwolnej ręki do sprzedania Bliższa wiadomość w tejże realności. (1397)

Najtańsze wydanie.

Nakładem księgarni

F. H. RICHTERA (H. Altenberga)

we Lwowie,

wyszły wszystkie dzieła polskie

Jana Kochanowskiego

wydanie popularne, 2 tomy w jednym

Cena 1 złr. 50 ct.

Oprawne w płótno angielskie **złr. 3.**

Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

(1361 1—3

Gubrynowicz & Schmidt

Wielki Skład i Wypożyczalnia nut

(pod zarządem KAROLA WILDA)

WE LWOWIE ulica Akademicka l. 3

polecają z najnowszej, z wielkiem powodzeniem w Wiedniu i Berlinie dawanej operetki

Millöckera Palestrant Bettelstudent

Partycyę fortepianową z tekstem 6 zł. 30 ct.
Partycyę fortepianową bez tekstu na 2 ręce zł. 2.70
Potpouri N. 1, 2 po 1 zł. 50 ct., **Laura** Walc zł. 1
Bettelstudent Polka, **Marsch,**
Die schöne Polin Mazurka, **Schwamm** d'rüber Galop,
Du bist die Seine, Polka francaisse, } po 60 cnt.
Strauss E. op. 212. Bettelstudent Quadrille 75 ct.

Adresować należy: ul. Akademicka l. 3.

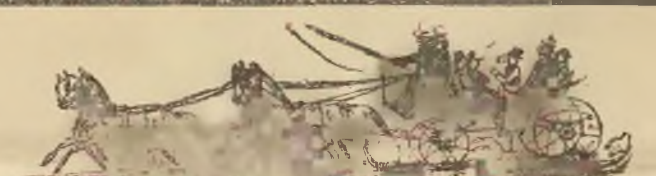
(1348 2-6)

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, APTEKARZA DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym, zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade, niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.* (8520 5-9)

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH. We Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Ruckera, Nahlika, Krzyżanowskiego i Beisera.



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SP[KI].

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincye rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości [illegible] dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 1—?)

Tylko 50 cnt. tom powieści J. I. Kraszewskiego

Powieści

najznakomitszego naszego pisarza

Józefa Ignacego Kraszewskiego

przejrzane, poprawione i uporządkowane przez Autora, zaczęły wychodzić w Warszawie z początkiem b. r. odzielnie od poprzednich wydań zbiorowych, nie obejmując jednak żadnej powieści wyszłej już w któremkolwiek wydaniu zbiorowem

O ile popularne wydania dzieł J. I. Kraszewskiego są pożądane, świadczą poprzednie zbiorowe wydawnictwa, które drukowane w wielu tysiącach egzemplarzy, są częściowo wyczerpane, ogłaszając więc nową seryę spodziewa się wydawca uczynić zadość życzeniom P. T. Publiczności, dostarczając po niskiej cenie te prawdziwe perły literatury powieściowej.

Dzieła Kraszewskiego nie powinny brakować w żadnym polskim domu.

Dotychczas wydane zostały:

Boża opieka 1 tom (cena pierwotna 2 zł. 40 ct. teraz 50 ct.)

W mętnej wodzie tom 1szy, dalszy w druku. W ciągu roku wyjdzie 20 tomów.

Przedpłata kwartalna (za 5 tomów) wynosi we Lwowie zł. 40 ct. półroczna 4 zł. 80 ct. całoroczna 9 zł. 60 ct.

Płacąc pojedynczo, przy odbiorze tom 50 ct.

Odbiorcom na prowincyi doliczają się koszta przesyłki.

Zamówienia przyjmuje księgarnia

F. H. RICHTERA (H. Altenberga)

we Lwowie.

(1169 2-3)

Tylko 50 cnt. tom powieści J. I. Kraszewskiego

Doniesienia

o skutkach win leczniczych aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie

w czasie od 13go lutego do 23go lutego 1883 roku.

Chrzanów, dnia 13 lutego 1883.

Wielmożny Pan HENRYK BLUMENFELD aptekarz we Lwowie

Pańskie znakomite wina lecznicze, w różnych cierpieniach u rodziny mojej zastosowane tak zbawiennie działająco się okazywały, że postanowiłem takowe i podczas podróży, w którą się wybieram, przy sobie mieć Proszę przeto prócz obstalowanych czterech butelek Malagi z chiną i żelazem mnie jeszcze dwie jak zwykle za zaliczką nadesłać.

Z głębokim szacunkiem

Leopold Cyfer.

Celejów, dnia 19 lutego 1883.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Ponieważ już wielokrotnie zapisywałem od Pana Pańską Malagę z chiną i żelazem jakoteż z samem tylko żelazem i przekonałem się, że takowe *są najwyborniejszemi środkami* w zakresach swojego działania, przeto upraszam o łaskawe przysłanie jaszcze jednej butelki z chiną i żelazem za pobraniem

Z szacunkiem

Celejów, poczta Chorostków. E. Baraniecki.

Barylów, dnia 21 lutego 1883.

Do apteki Wgo. BLUMENFELDA pod „złotym słoniem“ Lwów. Malaga z chiną i żelazem *dobrze mi robi*, proszę mi przysłać jeszcze dwie flaszki. Z poważaniem

W. Mieszeński, właściciel dóbr w Panyłowie poczta Łopatyn.

W Cerekwi, dnia 23 lutego 1883.

Wielmożny Pan HENRYK BLUMENFELD we Lwowie

Proszę o cztery butelki Malagi z chiną i żelazem ponieważ poprzednio wzięte *cztery butelki znakomicie mi skutkowały* w cierpieniu nerwowem.

Należytość załączam . . . . Z poważaniem

Juliusz Traczewski, właściciel dóbr w Cerekwi O. p. Uście dolne (nad Wisłą).

Cena flaszki prawie półlitrowej 2 złr. w. a. Malagi z chiną i z chiną i żelazem 2 złr. 50 ct. Opakowanie wedle własnej ceny kupna.

Główny skład: „Apteka pod złotym słoniem“ HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie, oprócz tego we Lwowie w aptekach pp. Mussila, Beisera, Piepesa i Krzyżanowskiego — w Krakowie apteka Stockmara, Stanisławow apt. Amirowicz, Jarosław apt. Wisłocki, Kołomyja apt. Sidorowicz, Tarnów apt. J. Reid, Stryj apt. Gartner, Jaworów apt. Lachowicz, Sądowa Wisznia apt. Włodzimirski, Brody apt. Inlender, Dolina apt. Weiss, Tarnopol apt. Jamrógiewicz, Czerniowce główny skład apteka Beldowicza.

Proszę wyraźnie żądać wina Blumenfelda i naśladownictw nie przyjmować.